

Czwartek 12. kwietnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Straszna katastrofa w kopalni. --- Zwyródniłi bracia. --- Napad na dom kupca we Lwowie. --- Domy w Polsce walą się!

Wykwintne Pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE”, ul. Akademicka 24.

Powrót cennych zabytków polskich z Rosji.

Warszawa, 10 kwietnia (AW.) Przez delegację polską przyjęta została w Moskwie i nadeszła do Warszawy reszta gobelinów jagiellońskich, wywiezionych z zamku wawelskiego w Krakowie. Razem z arrasami nadeszła szpada orderu św. Stanisława, sprawiona przez Stanisława Augusta do jego koronacji w roku 1764 i kilka innych przedmiotów muzealnych. Muzealia powyższe zostały przekazane dyrekcji zbiorów państwowych.

O POMNIK BOGUSŁAWSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 kwietnia. (AW.) W ciągu ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia obradował w Warszawie dziesiąty walny zjazd delegatów Związku artystów scen polskich. Poza szeregiem uchwał zawodowych zjazd Z. A. S. P. postanowił wystąpić z inicjatywą budowy w Warszawie pomnika Wojciecha Bogusławskiego z powodu przypadającej w roku przyszłym stołtniej rocznicy jego śmierci.

WIZYTA KRÓLA AFGANISTANU W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 kwietnia. (AW.) Przybycie króla Afganistanu, Amanullaha, spodziewane jest z końcem bieżącego tygodnia. Król Afganistanu przybędzie do Warszawy z Berlina, dokąd przybywa w dniu dzisiejszym.

Warszawa. (j.) W związku z zapowiedzianą wizytą króla Afganistanu Amanullaha, przybywa w tych dniach do Warszawy Dżaj - Lani Chan, poseł Afganistanu przy rządzie tureckim, w celu poczynienia przygotowań na przyjazd króla Afganistanu. —

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI W SMYRNE.

Paryż, 10 kwietnia. (AW.) Pisnina donoszą ze Smyrny, że odczuto tam nowe trzęsienie ziemi, przyczem zburzonych zostało wiele domów. Wśród ludności zapanowała wielka panika.

Trzęsienie ziemi w Małej Azji.



Amerykański geolog, który przepowiedział, że po roku katastrof żywiołowych, którym był rok 1927, nastąpi rok trzęsień ziemi (rok 1928) miał, zdaje się słuszość. Po trzęsieniu ziemi w Messynie i w Górnych Włoszech, nawiedziło obecnie trzęsienie ziemi w dużych rozmiarach zachodnie wybrzeże Małej Azji, a mianowicie Smyrnę, tureckie miasto z połową greckich mieszkańców. Miasto to odgrywało od dawno wybitną rolę w handlu na Wschodzie, a w ostatnich latach, po obsadzeniu w r. 1918 przez Greków i odebraniu go w r. 1922 przez Turków, jest kwitnącem miastem handlowym.

Rycina nasza przedstawia Smyrnę od strony portu, który wskutek trzęsienia ziemi doznał licznych uszkodzeń.

KRWAWA AWANTURA.

Paryż, 10 kwietnia. (AW.) W Namborn na granicy francusko - niemieckiej w jednej z tamtejszych restauracji pomiędzy urzędnikiem celnym a znajdującymi się tam gośćmi doszło do sprzeczki. W czasie zamieszania urzędnik celny strzelił do jednego z gości restauracyjnych, robotnika Trapp, kładąc go trupem na miejscu. — W czasie dalszej strzelaniny rannych zostało dwóch innych gości. Na strzelającego urzędnika rzuciło się kilkunastu ludzi, zmuszając go do ucieczki. W czasie pościgu na ulicach miasta, trwała strzelanina, zabójca bronił się, ostrzeliwując z karabinu zbliżających się do jego mieszkania. W pewnym momencie, widząc, że nie zdoła obronić się

przed przeważającymi siłami napastników, popełnił samobójstwo, podpalając poprzednio mieszkanie. W chwili, gdy wyważano drzwi, zastano już trupa.

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH W INDJACH.

Londyn, 10 kwietnia. (AW.) Z Kalkuty donoszą, że bengalski sejm prowincjonalny uchwalił ogłosić bezwzględny bojkot towarów angielskich, a zwłaszcza wyrobów włókienniczych. Panuje tu opinia, że bojkot taki spowodowałby ciężkie przesilenie w angielskim przemyśle włókienniczym przez utratę rynku indyjskiego.

Rozważania o Sejmie.

Program prac Sejmu. — Dwa stanowiska. — Utylitaryzm. — Wyjście z sytuacji.

Pierwszy tydzień naszego sejmowania nie może dać oczywiście żadnego wyobrażenia o tem, co będzie i jak będzie. Ale pozwala już na pewne refleksje, na podstawie materiału dotychczasowych obserwacji. Zależy oczywiście bardzo wiele od tego, jaki będzie program prac Sejmu. Otóż na pierwszy ogień pójdzie oczywiście najpoważniejsza konieczność państwowa, to jest budżet. Potem przyjdzie kolej na dekrety Prezydenta, których jest spora ilość, niektóre z pośród nich wywołują niewatpliwe dyskusje bardzo ożywiona, a więc przede wszystkim dekret prasowy. Podobno co do tego ostatniego rząd niema zamiaru zająć w tej sprawie stanowiska nieprzejednanego. Na jesieni dopiero wpłynąć mają do Sejmu projekty ustaw samorządowych. — Wreszcie: zmiana Konstytucji! Co do tego punktu, to rząd na razie nie puszcza farby. Odnosny projekt będzie raczej projektem Bloku Współpracy, wśród którego odłam konserwatywny szczególnie napiera na te zmiany w duchu wzmocnienia władzy Prezydenta.

Dyskusja budżetowa będzie próbą sił. Rząd przekona się podczas tej dyskusji, czy będzie mógł z tym Sejmem współpracować, czy nie.

Istnieją podobno tendencje, by w razie wyniku negatywnego, Sejm rozwiązać i nowe wybory rozpiąć na jesień. Na czem mógłby polegać ten wynik negatywny? Otóż są tu dwa stanowiska. Jedno natury

pryncypalnej, drugie raczej natury utylitarnej.

Co do pryncypalnej, to chodzi poprostu o nastroj zasadniczo opozycyjny lewicy, nastroj podniecony poniekąd przez pewne pogroźki ze strony sfar rządowych, nastroj, który się wyraża najdobitniej w polemice między organami sanacji w stołecy a „Robotnikiem“. Rewizyta marszałka Piłsudskiego u marszałka Sejmu Daszyńskiego, może wpłynie trochę na uspokojenie wojowniczych nastrojów.

Jeśli chodzi o mandat utylitarny, to sprawę świetnie ujął poseł A. Anusz z „Jedynki“ w „Kurierze Porannym“, pisząc o porażce demagogii. Siuszenie podniósł p. Anusz, że najbardziej rozpowszechnionym typem demagogii jest zgłaszanie poprawek do poszczególnych pozycji budżetowych, które mają na celu przysporzenie korzyści tym lub innym sferom wyborców. Regulamin angielskiej Izby orzeka, że posłowie nie wolno stawiać wniosków o nowe wydatki, jedynie o skrócenie ich lub obniżenie. —

U nas inaczej. U nas każdy poseł ciągnie, jak może, żeby dla swojego okręgu coś wyelać. Budżet jest rozszarpywany. Z pewnością, że i ten rząd rzuci Sejmowi „na pożarcie“ takich 50 milionów złotych, ale przy „inwestycjach“ musiał się trzymać mocno i demagogia znowu poniosła istotnie porażkę.

Ale i pryncypaliści mogą się przyczepić budżetu i żądać ze względów zasadniczych obniżenia pewnych pozycji, które mu się wydadzą zbyt zbliżone do funduszu dyspozycyjnego. Wtedy referenci „Jedynki“ zrzekną się mandatów i „Jedynka“ może zająć wobec budżetu z poprawkami stanowisko opozycyjne, a nawet obstrukcyjne. Oto możliwość, z którą liczyć się wypada.

Tak więc sprawa budżetu zadecyduje o losach Sejmu. Sądząc z sytuacji stronnictw, to nie zdecydują się one dziś, kiedy sytuacja rządu jest bądź co bądź silna, na narażanie na szwank swoich mandatów. Sejm nie ma konwentu senjorów i mieć go nie będzie. Losy Sejmu, jeśli się zważy, że w prezydium nie zasiada żaden przedstawiciel „Jedynki“, spoczywają w rękach marsz. Daszyńskiego, który zarówno w interesie państwa jak i partii — sie stantibus rebus — przestrzegać będzie jednak harmonii między Rządem a Sejmem.

Żale kamieniczników w świetle cyfr.

50 MILJONÓW CZYSTEGO ZYSKU DAJE WŁASNOŚĆ NIERUCHOMA W WARSZAWIE.

Należy to już do „pryncypalnych“ właściwości kamieniczników, że biadają ciągle na swe pokrzywdzenia i straty. „Hebym to

ja miał, mocium dzieju, gdybym te pieniądze, które mam w kamienicy, oddał na procent! — wołają z tragiczną miną. — Dwanaście pro-

14

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna
w trzech częściach.

Część pierwsza.

OLBRZYMY.

(Ciąg dalszy).

Dzięki tej pozycji, jego twarz znajdowała się prawie w równej wysokości z kształtną główką dziewczyny, stojącej tuż przed nim. Szybkiem spojrzeniem obrzucił i ocenił małe usta wiśniowe, zielonkawo oczy, szyję lekko opaloną i jedną pierś, wychylającą się z pod fałdu szaty. Stroną, jedną pierś prawonuczki dawnych Fenicianek... Bez namysłu pochwycił zwisające wzdłuż bioder dłonie dziewczyny i pociągnął ją silnie ku sobie.

— Sofo! — rzucił stłumionym głosem. Dziewczyna rozglądała się podejrzliwie na wszystkie strony, potem przywarła ciekawie usteczkami do warg młodzieńca. Oplotła mu szyję rekami, wpiła się w wargi, wgrzyzła, wtuliła mocno, bez pamięci. Luźna tunika obsunęła się sama, obnażając Sofo do pasa. Nie zrównany cud kobiecego ciała oszołomił Henryka zupełnie. Odużył go posmak słodkich usteczek wiśniowych i woń upojna włosów hebanowych. Upadł na ziemię, pociągając za sobą małą kobietkę... Usłyszeli jeszcze oboje metaliczny dźwięk łańcuszka, który jako oznaka dziewictwa spajał nogi młodych dziewcząt tyrenskich... Rozzerwane ogniwa zadzwoniły nagle.

Przypłynęły z oddali słabe dźwięki tęsknej melodii, za którą pociągnęły węże. Wiatr przyniósł owe tony odległe. Pałacy, suchy wiatr, który przerwał swą drzemkę poobiednią i zamieniał krew ludzi na płynny ołów, war kipiący. Szumiły trawy polany, cie-

plym kołysane powiewem, chrzęściły galezie rozłożystych baobabów, szemrały liście paproci. Goździki dziko rosły, storczyki, maki, jasminy, polne róże i inne kwiaty przelice, chyliły za podmuchem wiatru swe główki stubarwne, siejąc dokoła upojną woń. Czerwono-pióra papuga przepłynęła chyżo gdzieś w górę i zapadła w szmaragdową gęstwinę pnączy, lijanów, powietrznych korzeni. Uciekała niby trwożliwie przed kochankiem, który skrzydła miał barwy ciemnych jaspisów, a na grzbiecie łąty szkarłatne, szafirowe... Ni by trwożnie uciekając, wabiła go zalotnie w uroczyste ustronie... Stare drzewa niebotyczne, które wiele w życiu widziały, nie dziwiły się wcale igraszkom wesołych ptaków, ani miłości dwójga młodych ludzi na pięknej polanie. Stare drzewa-olbrzymy chwylały rozłożystymi koronami poważnie... lecz wyrozumiale... A hen, wysoko rozpościł się niepokalany żądna chmurka, spokojny lazur nieba, niby baldachim wspaniały nad tronem królowej-przyrody.

Marynarz rzucił zdziwione spojrzenie na swą towarzyszkę, na jej dziecinna twarzyczkę. Sofo leżała naznak, z oczyma utkwione mi tępo w błękitną kopułę niebios. Rozchyłone, nabrzmiałe od pocałunków usteczka ukazywały przepyszne ząbki, od alabastru białe. Obnażone piersi podnosiły się i opadały w nierównym, przyspieszonym oddechu.

A czarne źrenice marynarza wyrażały bezbrzeżne zdumienie. Czarne, błyszczące źrenice zdawały się pytać: — „Możeszli to być, aby ta mała dziewczynka potrafiła się w jednej chwili przedzierzgnąć w wyrafinowaną, ponętą kochankę? Przecież to dziecko niedwie... Ha!... Na tej czarodziejskiej wyspie, wszystko snąć jest dziwne, niezrozumiałe...“

Z oddali doleciał głośny chrzęst galezi, a potem gwar kilku grubych głosów. Jacyś mężczyźni nadchodzili w stronę polany...

Jednym sussem stanęła dziewczyna na nogach. Jednym ruchem ręki poprawiła fałdy zesuniętej, zmiętej szaty. Potem zbliżyła usta do twarzy mężczyzny i wskazując nań drobnym paluszkim, rzekła poważnie:

— Ty już mój...

Na tyle zdołał Henryk poznać język wyspiarzy, aby zrozumieć to krótkie zdanie. Pogladził tedy rozwichrzone, czarne kosy dziewczęcia:

— Twój maleńka... twój — odparł z dobrośliwym, zgodnym uśmiechem.

Obserwowała go przez chwilę badawczo. Wreszcie powiedziała bardzo serjo, z dziwne stanowczym błyskiem oczu:

— Gdybyś szukał innych dziewcząt, zginięsz od węży, lub trądu. Ja ciebie uratowałam, więc mój jesteś... Wyłącznie mój!

Nie wszystko zrozumiał z tej przemowy, ale z wyrazu jej oczu, z intonacji głosu domyślił się, że mała kobietka grozi mu piekielnymi karami, na wypadek wiarołomstwa i zdrady. Rozmieszył go szczerze przejaw zadróżki u tego pół-dziecka...

A głosy męskie zbliżyły się z każdą sekundą. Więc Sofo musnęła przelotnie usta kochanka, raz jeszcze powtórzyła swą groźbę i pędem pobiegła w stronę ścieżki. Zadrzewiały tylko u jej nóg dwa końce przerwanego łańcuszka, zakolysały się gwałtownie potrącone przez biegnącą galezie krzewów i znowu cisza zapanowała na leśnej polanie.

Nagle usłyszał Henryk rubaszny śmiech i raz pieprzne doweipy swych kolegów. Powietrze rozdarł przeraźliwy krzyk Sofonizby, a potem głośne klątwy jednego z majtków i wesołe głosy innych marynarzy...

Chwilę później wkroczyło na polanę siedmiu rosłych, barczystych mężczyzn. Idący przodem brodacze ujrzał natychmiast samotnego kolegę. Ryknął salwą takiego śmiechu, że aż się rozległo wśród puszczy:

— He he he he he he!... Tuś mi bratku! Więc tobie pzerwaliśmy sielanek z tą małą! No, no... Niezły gust... Zresztą one tu wszystkie są apetyczne... Hum...

— Gdzietam wszystkie, — dorzucił drugi majtek: — Widziałem kilka starych wiedz tak brzydkich, że się przyśnić mogą...

(C. d. n.)

cent najmniej. A tak nie, ani grosza nie mam z kapitału, tylko same straty, no i nieprzyjemności“.

Ile jest prawdy na tych narzekaniach, o tem poucza cyfry. Oto jak wynika ze sprawozdania Izby skarbowej w Warszawie, dochód brutto z komornego w stolicy wyniósł w roku 1926 180,000,000 złotych. Netto zaś, tj. po opłaceniu podatków, administracji, oczyszczania itp., właścicielom nieruchomości pozostało na czysto 38 milionów złotych. Obecnie wskutek wzrostu komornego do wysokości przedwojennej, czysty zysk z komornego wynosi blisko 50,000,000 złotych rocznie.

Dochodem tym dzieli się stosunkowo niewielka grupa właścicieli nieruchomości. Ca-

ła własność nieruchoma stolicy, wyrażająca się cyfrą 11,577 budowli, znajduje się w posiadaniu — 5,576 osób. Jeśli od tej cyfry odjąć posiadaczy małych, nieprocentujących domków na przedmieściach, to faktycznie owa pokazna suma dochodu z komornego przypada w udziale 1000—1500 właścicieli kamienic śródmiejskich.

Cyfry powyższe, choć dotyczą Warszawy, są pouczające także dla innych miast, bo wszędzie stosunek zysków jest mniej więcej taki sam. Niesłusznie więc narzekacie, pp. właściciele nieruchomości, na swoją „krzywdę“, bo tak bardzo znów źle nie powodzi się wam wcale.

Hugo Stampfl przewieziony został na klinikę. Był zupełnie przytomny. Złożył zeznanie, które odciażyła syna. Oświadczył, że klótnia wynikała na tle sporu o pieniądze. Syn marnotrawił wiele. Robił dług. Nie chciał mu tyle dawać, ile żądał. Zwrócił też na to uwagę, by zbadano syna, gdyż zawsze był anormalny. Lekarze oddawna radzili, by oddał go do sanatorium dla nerwowo chorych; sprzeciwiał się temu zawsze. Sądzi też, że strzelił w przystępie szału. Chciał też sam odebrać sobie życie; przeszkodził temu ostatkiem sił.

Zeznawszy to wszystko, nieszczęśliwy ojciec zemdlął i dopiero po godzinie odzyskał znowu pełną przytomność.

Hugo Stampfl należy do znanych osobistości w Preszburgu.

Karol Stampfl był słuchaczem uniwersytetu. Odznaczał się niezwykle zdolnościami. Władał ośmioma językami. Przed rokiem powołany został przez jednego z profesorów japońskich do Japonii, gdzie bawił kilka miesięcy.

Miedzy ojcem a synem trwała od lat dziwna niechęć; prawie nienawiść. Ojciec życzył sobie, by pracował w jego księgarni. Zapisał go jako wolontariusza księgarskiego. Lecz syn chciał pracować samodzielnie i marzył o podróżach. Na tem tle przychodziło w rodzinie do częstych sporów.

Chrystjanizm i marksizm

w pojęciu „Związku dekadentów-chuliganów“.

Wśród niesamowitych wydarzeń w życiu ZSSR, zasługuje na uwagę toczący się obecnie w Kijowie proces „Związku dekadentów-chuliganów“. Jest to wielce interesujący przyczynek do charakterystyki stanu psychicznego pewnych kół młodzieży, które popadły w całkowitą anarchję moralną. Do „Związku dekadentów-chuliganów“ należeli wychowawcy szkół zawodowych, urzędnicy, artyści itp. Pod względem społecznym dzielili się członkowie na przedstawicieli sfer mieszczańskich, robotniczych i chłopskich. Wiek oskarżonych waha się od lat 18—33, przeważa jednak młodzież lat 20, wychowana już w szkole bolszewickiej.

Akt oskarżenia zawiera wyjątki z programu organizacji i materiałów znalezionych przy rewizji. Oto najcharakterystyczniejsze z nich: „Nie nie pozostało w duszy po złotym wieku. Człowiek coraz silniej czuje swoje „ja“ i nie chce nikomu się podporządkować, lecz chce być wolny“, a dalej — „człowiek pragnie dopłynąć do raj, lecz raj niema, chce dopłynąć do komunizmu, ale komunizm nie będzie. Pojeliśmy to i pragniemy płynąć przeciw prądowi“. „Marx i Chrystus — to dwaj apostołowie niewolnictwa — chry-

stjanizm i marksizm — to religie niewolników“. „Czy może coś być bardziej absurdalnego, jak idea równości z klasą robotniczą? Co to jest klasa robotnicza? To ludzie z przyrodzenia ograniczeni. Kto posiada jakikolwiek zdolności, nigdy w niej nie pozostanie i zajmie miejsce uprzywilejowane. Komunizm wychowuje ludzi na niewolników klasy robotniczej i zabija w nich godność osobistą. Społeczeństwo komunistyczne to klasztor dla nieszczęśliwych, nialych ludzi. „Związek dekadentów-chuliganów“ zaś pragnie w człowieku znaleźć człowieka, pokazać mu niekonsekwencję zarówno komunizmu, jak chrystjanizmu i przekonać go, że droga jego nie jest drogą współczesności“.

Program tłumaczy następnie, skąd pochodzi połączenie dwóch pojęć, jak chuliganizm, lub dekadentyzm. „Dekadentyzm to bezgraniczny estetyzm, czyli najgłówniejsze hasło organizacji, chuliganizm — to arystokracja ducha — to ucieczka ze społeczeństwa komunistycznego. Chuliganizm — to bezgraniczna śmiałość słów, czynów i życia — to szeroki rozmach duszy — piękne to co dobre — i dobre, to, co piękne“.

Terror wyborczy.

Trup spalonego człowieka i groźby zemsty.

(b) Z okazji wyborów do rady miejskiej w Chicago nie ustają akty krwawego i strasznego terroru zwalczających się wzajemnie partyj.

Onegdaj znaleziono za miastem trupa nieznanego człowieka. Po śladach na ciele stwierdzono, że ofiarę męczono przedtem, palono rozpalonem żelazem, a potem obiano benzyną i spalono.

Równocześnie cały szereg osób otrzymał

listy z pogróżkami. I tak pewien pastor otrzymał list, zawiadamiający go, że kościół jego zostanie spalony, jeśli pozwoli odbyć w nim zebranie jednej z partyj, a pewnemu sędziemu zagrożono, że dom jego zostanie wysadzony w powietrze. Podobną pogróżkę grożącą rzuceniem bomby na dom i porwaniem dzieci otrzymała żona senatora Hoemicha.

Tragedja rodzinna.

SYN TRZYKROTNIE STRZELA DO OJCA I RANI GO ŚMIERTELNIE. — OJCIEC USILUJE UNIEWINNIĆ SYNA. — SYN ODDAŁ SIĘ SAM W RECE SPRAWIEDLIWOŚCI.

(1) Z Preszburga donoszą pod datą 6-go bm. Dziś po południu rozegrała się tu krwawa tragedia rodzinna. Znany kolekcjonista sztuki, były naczelny redaktor dziennika „Presburger Tageblatt“, Hugo Stampfl, właściciel księgarni akademickiej, śmiertelnie raniiony został trzema wystrzałami, które dał do niego syn jego rodzony, dwudziestoletni Karol.

Hugo Stampf ma jedną ranę w ramieniu, zdruzgotane kolano i kule w piersiach. Stan jego bardzo groźny.

Krwawa tragedia rozegrała się o godzinie 1 i pół po poł. w mieszkaniu Stampflów. Pani Stampf, żona Hugona, była w mieszkaniu. W mieszkaniu zostali ojciec i syn. Hugo Stampfl leżał w łóżku; niedawno przeszedł ciężkąrypę i lekarze zalecili mu nie opuszczać łóżka. Miedzy ojcem a synem wywiązała się ostra sprzeczka. Ojciec uderzył syna

dwa razy w twarz. Wtedy syn strzelił do niego trzykrotnie.

Po pierwszym strzale, wymierzonym w piersi, Hugo Stampfl wyskoczył z łóżka, gdy padł drugi strzał, zasłonił się ramieniem i kula trafiła go w ramię. Trzecia kula ugrzęzła w kolanie. Mimo to na tyle jeszcze miał przytomności, że kiedy zobaczył, jak syn przykładą rewolwer do skroni i chce się zabić, wyrwał mu broń.

Na odgłos strzałów przybiegła służba. Drzwi były zamknięte, więc wyważono je. A już tymczasem zbiegli się także sąsiedzi. Na ziemi leżał w kałuży krwi Hugo Stampfl, dając słabe tylko oznaki życia. Obok stał syn jego. Robił wrażenie nieprzytomnego. Ale za chwilę wybiegł na ulicę i pierwszemu napotkanemu policjantowi oświadczył: „Zastrzeliłem ojca, proszę mnie aresztować“. Aresztowano go z miejsca.

Ruch lotniczy

w pierwszym kwartale r. b.

W 1-szym kwartale br. utrzymywany był regularny ruch komunikacyjno-lotniczy na linjach: Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk, Kraków—Lwów, Kraków—Wiedeń, Kraków—Brno i Brno—Wiedeń. Ogółem samoloty przebyły w 780 lotach 215,737 km., przewożąc bez żadnego nieszczęśliwego wypadku 1,129 osób, 52,041 kg. towarów i 4,740 kg. poczty.

W porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub., w roku bieżącym wzrósł ruch towarowy o 30 proc., ruch pocztowy aż 30-krotnie.

Wzrost ruchu towarowego jest zdrowym objawem, iż społeczeństwo nasze coraz bardziej przyzwyczaja się do olbrzymich korzyści, jakie daje samolot, odgrywając w dziale wymiany towarów to samą rolę, jaką dierży telegraf w dziedzinie wymiany wiadomości.

Zegluga powietrzna bowiem zapewnia nie tylko bezkonkurencyjnie szybki przewóz samolotami, których przesyłki nie są narażone na żadne wstrząsy, nieuniknione przy jakimkolwiek transporcie kołowym, ale i najszybsze przyjmowanie, oraz wydawanie przesyłek, ułatwienie formalności celnych, najstaranniejszą obsługę towarów, zastosowanie najtańszego opakowania, a wreszcie przy przesyłkach za zaliczeniem — najszybszy odbiór pieniędzy.

Olbrzymi wzrost ruchu pocztowego przypisać należy okoliczności, iż Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło od roku ub. szereg pożądaných inowacji:

1) frankowanie listów lotniczych znaczkami poczty lotniczej, które można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych i u rozsprzedawców prywatnych;

2) rozmieszczenie specjalnych skrzynek dla poczty lotniczej na ulicach miast, posiadających komunikację powietrzną, przy czem skrzynki są wybierane bezpośrednio przed odlotem samolotów;

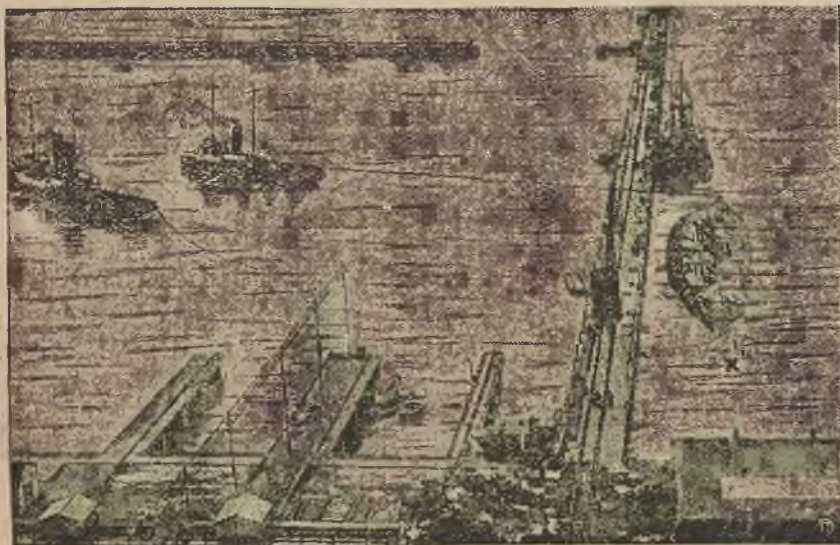
3) bezpłatne doręczanie listów lotniczych adresatom (podobnie jak telegramów) bezwzględnie po przybyciu samolotów na miejsce przeznaczenia.

WINA RIEDLA

WODA do UST i KREĆ do ZĘBOW, TLEN

stanowią wedl. zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz w hygienie jamy ustnej. Uprasza się P.T. Kupujących żądać wyraźnie wyrobów fabryki „Tlen“ ze Lwowa

Wydobywanie okrętu z dna morza.



W porcie Dovru zatonał niedawno okręt wojenny „Glatton“. Dotychczasowe próby wydobywania okrętu spełzły na niczem, ponieważ wieża pancerna czy jakaś lufa armaty, zagrzebała się silnie w dno morskie. Obecnie czynione są ponowne próby wydobywania okrętu. W tym celu przyczepiono zatonięty statek łańcuchami do dwu parowców, aby go podnieść i ustawić w innej pozycji, łatwiej do wydobywania.

Międzynarodowy kongres pokojowy w Warszawie.

(Wywiad z prezesem Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, dr. Józefem Polakiem).

Założyciel i długoletni prezes Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju w Warszawie, w związku z mającym się odbyć w Warszawie międzynarodowym kongresem pokojowym, udzielił nam następujących wyjaśnień.

Ruch za pokojem powszechnym zapoczątkowany został przed przeszło 100 laty w Ameryce, gdzie w r. 1810 powstało pierwsze na świecie Towarzystwo Pokoju; następnie ruch ten przyjął się w Anglii, gdzie powstało najstarsze towarzystwo pokoju w Europie. Z Anglii idea powszechnego pokoju przedostała

się na kontynent i poczęła zyskiwać sobie coraz więcej zwolenników. W każdym niemal państwie poczęły powstawać towarzystwa i wreszcie w r. 1891 założono Międzynarodowe Biuro Pokoju z siedzibą w Bernie, a od 4 lat w Genewie. Biuro to, w celu skoordynowania ruchu w całym świecie, urządza co pewien czas kolejne zjazdy międzynarodowe.

— Jak dawno powstało Polskie Tow. Pokoju?

— Polskie Stow. Przyjaciół Pokoju z siedzibą w Warszawie powstało w r. 1906.

— Jakie są bliższe szczegóły mającego się odbyć w Warszawie kongresu?

— Na konferencji Biura w Genewie w czerwcu ub. r. zapadła decyzja, że następny kongres odbędzie się w Warszawie. Termin kongresu wyznaczono na dzień 25—29 czerwca br. Prace przygotowawcze kongresu są w pełnym toku. Program prac kongresu obejmuje: sprawy rozbrojeniowe, problemat ekonomiczny, oraz sprawy aktualne: Pan-Europa i sprawa zaburzeń w Chinach. Na dwa dni przed rozpoczęciem kongresu obradować będą komisje. W kongresie zapewniony jest liczny udział pacyfistów niemieckich, angielskich, francuskich, amerykańskich i innych. Po zakończeniu obrad urządzone będą wspólne wycieczki do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie uczestnicy podejmowani będą przez miejscowe zarządy gminne. Pobyt uczestników kongresu w Polsce potrwa zatem 8—10 dni.

— Jaki jest skład komitetu organizacyjnego kongresu?

— Do komitetu organizacyjnego oprócz zarządu Polskiego Stow. Przyj. Pokoju należą także inne towarzystwa pacyfistyczne w Polsce, jak Pan-Europa, Federacja Pol. Tow. Ligi Narodów, Liga Kobiet dla Pokoju i Wolności, Akad. Stow. Pacyfistów i Ligi Narodów, Pol. Oddział Polsko-Amerykańskiej Misji Przyjaciół (tzw. Quaków) itd. Z wybitnych osobistości do komitetu organizacyjnego należą: min. Staniewicz, b. premier Aleks. Skrzyński, b. dyr. departamentu w ministerstwie oświaty poseł Okulicz, b. poseł Thugutt, senator Hipolit Gliwiec, senator Posner, Aleks. Lednicki, prez. Pol. Zw. Paneuropejskiego, b. poseł adw. Łypacewicz, prof. Uniw. Wil. Halecki, prez. Zw. Syndykatów Dziennikarskich Zdz. Dębicki, b. poseł adw. Śmiarowski itd.

Z Teatru Wielkiego.

(POMSTA JONTKOWA — BOLESŁAWA WALLEK-WALEWSKIEGO).

(Z powodów od redakcji niezależnych umieszczamy poniższą recenzję ze znacznym opóźnieniem).

Bolesław Wallek-Walewski zapisał się w naszej pamięci jako znakomity kompozytor chórów, niezrównany znawca muzyki choralnej, równie doskonały dyrygent, zdolny wydobyć ze swoich zespołów taką sumę wartości, iż mocą faktu wysuwa je na czoło innych, jako człowiek posiadający wobec muzyki polskiej jaknajpoważniejsze zasługi. Jako z kompozytorem operowym zetknąłem się z nim po raz pierwszy słuchając jego: „Pomsty Jontkowej“. Jego uprzednich oper, a przede wszystkim aktualizującej „Doli“ nie słyszałem, niemniej mając w pamięci plastyczny obraz dotychczasowej jego pracy byłem przekonany, że siła jego koncepcji leżeć będzie w ensemblach chóralskich i pod tym względem nie zwiodłem się zupełnie.

Tak bywa najczęściej, że punkt ciężkości oper znajduje się przeważnie w „połowie drogi“, setki dzieł operowych udowadniają to. U Walewskiego jest jednak inaczej. Punkt ciężkości przesunął się na akt ostatni i tu też znalazły się mistrzowskie pomysły i przeprowadzone chóry, śpiewające za sceną, tak piękne, że gdyby nawet były oazą „Pomsty Jontkowej“ już wpłynęłyby na sąd o całości. Tych chórów prawdziwie pięknych jest jednak więcej, zwłaszcza w aktach I-szym i II-gim. Stanowią one mocną podpórę całej kompozycji nastrojonej na ludową nutę Pod-

hala i Tatr. I ona to charakteryzuje całą koncepcję muzyczną kompozytora. Tętni niesłychanie silnie, burzy się i huczy, nadając całej pracy swoiste piętno. Nazwałbym „Pomstę Jontkową“ operą Tatr i jest nią istotnie. W ten rozgwar pieśni ludowej podawanej bardzo przemysłnie przez kompozytora wpada jednak od czasu do czasu ton obcy. Jak długo charakteryzuje on osoby skupione około postaci Zofji, wdowy po Januszu i Starosty Nowotarskiego tak długo jest może na miejscu, z chwilą jednak kiedy przesuwa się na postać Jontka, a takie miejsca są, — razi, podobnie jak razią przydługie recytatywy. Ze się w muzyce pojawiają motywy zaczerpnięte z Moniuszkowskiej „Halki“, użyte zresztą bardzo oszczędnie, rozumie i biorąc pod uwagę koncepcję kompozytora znajduję je na miejscu; tu jednak wysuwa się kwestja libretta. Gdyby Wallek-Walewski napisał tę muzykę, którą wyposażył „Pomstę Jontkową“ do jakiegoś innego, tatrzańskiego tekstu byłoby wszystko dobrze. Uważam, że w całej pracy najsłabszym jest libretto. Historia Janosika taka, jaką ja podaje legenda góralska, stręczy tyle pola do kanwy słownej, że łączenie jej z przeżyciami dziecka zmarłego Janusza, utożsamianie postaci syna Halki z postacią Janosika jest licencją, na której autor dobrze wyjść nie może. Nie podzielam wprawdzie, ze względu na libretto, zdania, by „Halka“ miała być naszą „narodową“ operą, bo takie historie są aż nadto kosmopolityczne, ma ona jednak w naszej literaturze operowej wyjątkowe stanowisko i dlatego uważam, że dodawanie jej... epilogu jest co najmniej ryzykiem. I w tem właśnie widzę punkt najsłabszy opery Bolesława Wallek-Walewskiego. Wyjaśnia

mi to wprawdzie instrumentację dzieła dość skromną na dzisiejsze czasy (nawiązanie do „Halki“), wyjaśnia mi dużo rzeczy innych, drobniejszych, ale pomysłu samego nie rozgrzesza. Janosik jest tak frapującym zjawiskiem na tle przyrody Tatr, że lepiej byłoby, gdyby opera nosiła tytuł: „Janosik“ i posiadała inną, nie związaną niczem z „Halką“ treść. Byłoby może wtedy zbędne antytezy języka górali i warstw wyższych, całość zyskałaby na spójności i wrażenie byłoby niewątpliwie silniejsze.

Szczupłe ramy recenzji nie pozwalają mi na dłuższe omówienie dzieła, podkreśliłem zatem rzeczy uderzające i nadmieniam, że całość wykonano na naszej scenie starannie. Stojący u pulpitu dyrygenckiego kierownik muzyczny naszej opery p. Jerzy Bojanowski wydobyl z partytury maksimum piękna, dyrygował orkiestrą bardzo dobrze przygotowaną starannie. Chóry spełniły swoje zadanie więcej niż dobrze. Z solistów wysunęli się na plan pierwszy pp. Cywińska w roli Heleny i p. Green-Skazowa jako Zofja, wdowa po Januszu, ponadto doskonale w roli Jontka p. Peter i nie ustępujący mu w niczem jako Janosik p. Płóński. Role drobniejsze znalazły starannych wykonawców w p. Korytkównie i pp. Zopocie, Ostrowskim, Jeleńskim i suniennym reżyserze p. Zatheyu. Stroną baletową zajął się p. Ciesielski, dekoracje piękne wyszły z pracowni pp. Balka i Rózańskich. W akcie III-cim razła tylko nieco podkreślająca charakter opery rama sceniczna w zestawieniu z dekoracją przedstawiającą komnatę w starym dworku.

Prof. Lesław Jaworski

„KOPERNIK” - „MARYSIENKA”
DOUGLAS FAIRBANKS w najnowszym
 szlagierze p. t.
„CZŁOWIEK z BICZEM”

Następny program: potężny batalistyczny film zwany „Wielką paradą morską” p. t.
BITWA
 przy wyspach Falklandzkich.
 Dramat przedstawiający zniszczenie
 nie niemiec. potęgi morskiej. 1540

Profanacja Sakramentu św. Komunii w kościele św. Elżbiety we Lwowie.

(d.) Ubiegłego poniedziałku w kościele im. św. Elżbiety wydarzył się fakt profanacji Sakramentu św. Komunii. Oto zjawił się tam w czasie nabożeństwa niejaki Zygmunt Goldstein. W czasie, gdy ksiądz komunikował wiernych, do świętej komunii przystąpił także Goldstein, a po jej przyjęciu na miejscu Hostję wypłuł na podłogę.

Goldsteina natychmiast przytrzymało i oddano w ręce policji. Jest on synem Karola i Chaji, liczy 45 lat, pochodzi z Czarnokońców koło Husiatyna, a we Lwowie mieszka przy ulicy Gródeckiej l. 99. Goldsteina aresztowano pod zarzutem obrazy religji. Opowiadają, że Goldstein ma być umysłowo chory, co też śledztwo sądowe ustali.

Tragiczna śmierć dziecka.

W Domach Kolejowych spadło ono z trzeciego piętra.

(d.) W Domach kolejowych przy ulicy Gródeckiej l. 131 mieszka z rodziną Władysław Lajsów, ślusarz kolejowy. Wczoraj wieczorem w jego to mieszkaniu wydarzył się tragiczny wypadek, który pochłonął życie półtorarocznego dziecka.

Lajsów, wychodząc z żoną z domu, pozostawił w mieszkaniu troje dzieci, a to: 15-letnią córkę Marię, 12-letniego syna Józefa i półtoraroczną Helenkę. Wkrótce

Maria również wyszła z mieszkania, pozostawiając Helenkę pod opieką brata Józefa. Tymczasem wydarzyło się, że Helenka skoczyła z nieuważgi brata starszego, wydrapała się w pokoju na otwarte okno, a zagłębując na dół, straciła równowagę i spadła z trzeciego piętra na bruk. Dziecko główką uderzyło o kamień i na miejscu poniosło śmierć.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo na zareczynach.

(K. D.) Zabawy chłopskie mają już swą dobrze ustaloną markę. Każda bowiem prawie jest okazją dla załatwiania różnych nienawiści i porachunków sąsiedzkich. — Im większa konsumpcja gorzały, zafundowanej biesiadnikom przez gościnnego gospodarza, tem szczerześć wśród nich większa i tem samem razy zadawane sobie wzajemnie mocniejsze i skuteczniejsze.

We wrześniu ub. roku na przykład odbywały się zareczyny w Kamionce wołoskiej. Mianowicie swatał się parobek Fedko Dmytryn. Wieczorem zaczęła się zabawa, wydana przez teściów Fedka w ich chacie. Przyszło tam mnóstwo tak proszonych, jak i nieproszonych gości. Wśród tych ostatnich zjawił się Iwan Sulima, gajowy, zajęty w lasach pana dziedzica Czajkowskiego. Wśród całego towarzystwa zaszemrano. Dały się słyszeć głosy niezadowolenia. Nie można się dziwić. Wszak Iwan Sulima znany był jako sumienny gajowy, łapiący kłusownictwo bezwzględnie, czego żywym dowodem fakt, że w ciągu kilku lat odebrał od miejscowych parobków, próbujących polować w lesie — z górą setkę karabinów.

Oczywiście wielu z „poszkodowanych” brało udział w zareczynach Fedkowych. Stąd też szmery i pomruki. Tymczasem gospodarz domu, teść Fedka, wypraszać pana gajowego bynajmniej nie miał zamiaru. Owszem, poprosił go bliżej, dziękując mu za szaczytną wizytę.

Sulim, jak na kulturalnego człowieka przystało przywitał się ze wszystkimi, kandy datkę zaś na pannę młodą ucałował w rękę. Gest ten nie podobał się jej narzeczonemu Dmytrowi, który rozgniewany, ziewając dzika zazdrość, uderzył Sulimę w twarz. Korzystając z wywołanego zamieszania parobek uzbrojony się w koły i ki-

je, poczęli przy tej okazji likwidować swoje rachunki ze Sulimą, okładając go mocno po głowie, plecach, tak, że on padłszy pod ich razami, stracił przytomność, a wreszcie wyzionął ducha.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że śmiertelnej operacji tej głównie dokonała trójka: Ilko Demczyn, Iwan Faryna i Hryńko Błyżnyk, których koły najmocniej w śp. Sulimę waliły. Kto bezpośrednim zabójcą był, nie ustalono. Wobec tego prokuratura oskarżyła wszystkich trzech o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wczoraj stanęli oni przed Senatem V. pod przew. nadr. Bendaszewskiego. W wyniku rozprawy Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Demczynę na siedm miesięcy ciężkiego więzienia, Farynę na pół roku. Błyżnyka uwolniono. Oskarżał prok. Janisch. Bronili adwokaci: dr. Axer, dr. Grek i dr. Łysiak.

Wypadki na prowincji.

(d.) Z pośród licznych krwawych wypadków poza Lwowem w czasie Świąt Wielkanocnych poniżej podajemy kilka ciekawych.

Apasze z Pasiek.

Policja aresztowała trzech mieszkańców Pasiek Halickich pod Lwowem, którzy dopuścili się napadu na pewnego żołnierza. Są to: Bronisław Szczudłowski, Władysław Paryszczuk i Stanisław Konieczny. Wszyscy trzej na drodze napadli na żołnierza, którego rozbroili i ciężko poranili tak, że musiano go odwieźć do szpitala wojskowego.

Zabójstwo w Sokolnikach.

Znana z awantur i morderstw wieś Sokolniki pod Lwowem, znowu wczoraj wie-

Z teki karykatur.



Szef gabinetu ministra spraw wojskowych
 pułk. Bek.

czorem była widownią krwawej ceny. Oto na zabawie w domu Jana Guli był także tamtejszy mieszkaniec Grzegorz Boczuła, liczący 20 lat. Gdy Boczuła późnym wieczorem wracał do domu, nieznany na razie sprawca z nienacka uderzył go jakimś narzędziem po głowie. Uderzenie było tak silne, że Boczuła, upadłszy na ziemię, zakończył życie.

Strzał przez okno w Gródku.

W Gródku Jagiellońskim na lwowskim przedmieściu mieszkał Grzegorz Brudny, liczący 28 lat. Gdy wieczorem stał on w swoim mieszkaniu i miał zamiar rozbierać się do snu, nagle od ulicy przez okno padł strzał. Kula karabinowa ugodziła Brudnego w serce, toteż zakończył on życie na miejscu.

Morderstwo koło Jaworowa.

Minionej nocy w bestjański sposób został zamordowany 16-letni Władysław Łahociński w Świdnicy koło Jaworowa. Nieznani sprawcy zadali mu kilka ran na głowie, załamując mu kompletnie czaszkę.

Podwójne morderstwo i samobójstwo.

We wsi Żurawiczki koło Przeworska przez szaleńca został dokonany potworny czyn. Tamtejszy gospodarz, Jan Drapała, w nocy zamordował swoją żonę, Zofję, liczącą 35 lat i pasierbicę, 14-letnią Marię, zaś ciężko pokaleczył 10-letniego pasierba, Józefa. Morderstwa dokonał w ten sposób, że żelaznym ryglem ofiarom swoim porzbił głowy. Po tym czynie Drapała nożem poderżnął sobie gardło i w ten sposób zakończył życie.

Kino „LEW“

Nadzwyczajnem powodzeniem cieszy się ostatnie
arcydzieło francuskie pt. 1542

Kino „LEW“

„Książę Seliman“

wedł. pow. MAURYCEGO DEKOBRY. Dramat erot.-sensac. w 12 akt. Zniżki ważne na 1. i ost. seans.

Fundusz bezrobocia.

Ile wypłacono bezrobotnym w r. 1927.

Komisja rewizyjna funduszu bezrobocia po dokonaniu szczegółowego zbadania księgowości i rachunkowości tej instytucji oraz całokształtu jej działalności, sporządziła protokół, w którym stwierdziła, iż przedstawiony przez dyrekcję bilans roczny za rok 1927 został sporządzony wg. wymagań odpowiednich przepisów, sprawdzony z księgami i dowodami, i, że wszystkie księgi buchalteryjne znajduje się w zupełnym porządku.

Wspomniany wyżej bilans funduszu bezrobocia wskazuje m. in., iż w r. 1927 wypłacono z tytułu akcji ustawowej świadczenia bezrobotnym robotnikom zł. 16.055.170.97, bezrobotnym pracownikom umysłowym zł. 783.791.08, razem zł. 16.838.962.05. Z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej wypłacono bezrobotnym robotnikom 26.599.510.91 zł., bezrobotnym pracownikom umysłowym złotych 4.879.262.86, razem zł. 31.478.773.77.

Po stronie dochodów znajdują się m. in. następujące sumy: 25.578.267'26, należne wpłaty zakładów pracy, tytułem wkładek zabezpieczeniowych za zabezpieczonych robotników 12.789.133'63 zł., 50-procentowa dopłata skarbu państwa, 2.627.431'74 zł. kary zakładów pracy za niewpłacenie w terminie wkładek zabezpieczeniowych, 21.478.773'77 zł., wpłata ministerstwa skarbu na prowadzenie państwowej akcji pomocy doraźnej przez fundusz bezrob. Ogółem dochody wyniosły w r. 1927 zł. 80.659.132'84, ogółem wydatki wyniosły w r. 1927 zł. 53.899.268'46, wobec czego nadwyżka dochodów wyniosła: zł. 26.759.924'38.

Ponieważ koszty administracyjne funduszu bezrobocia łącznie z kosztami administracyjnymi na państwową akcję pomocy doraźnej wyniosły 3.583.201'02, przeto procentowo

stosunek tych kosztów do wpływów przedstawia się, jak następuje: organów centralnych 1'14 pr., organów miejscowych 3'32 pr., prowizję gminom i innym instytucjom zastępczym oraz zwrot kosztów P. U. P. P. 2'05 pr. Razem 6'51 pr.

Świadczenia ustawowe bezrobotnym robotnikom wyniosły 19'91 pr. wpływów, świadc. ustaw. bezrob. prac. umysł. 0'97 pr. wpływów, świadc. z tyt. państw. pom. doraź. dla robotników wyniosły 32'98 pr., świadc. z tyt. państw. akcji pom. dor. dla przemysłowych 6'05 pr.

Fundusz bezrobocia, który, po powołaniu do życia zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, będzie w czwartym roku swego istnienia zajmować się wyłącznie akcją zabezpieczenia robotników i przychodzenia z pomocą bezrobotnym robotnikom nie ustaje w usprawnianiu swej działalności i zamierza w dalszym ciągu wprowadzić pewne zmiany organizacyjne, polegające m. in. na zmniejszeniu liczby zarządów i biur obwodowych. Wprowadzenie tych zmian wpłynie oczywiście na oszczędności kosztów administracyjnych i dalsze usprawnienie całej działalności funduszu bezrobocia

Przy Ischias (zapaleniu nerwu kulszowego), po zażyciu zrana naczno szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przylączy się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Lekarskie piśma specjalne stwierdzają, że woda Franciszka-Józefa działa trwale i dodatnio przeciwko przekrwieniu wątroby i jelit, jak również przy hemoroidach i cierpieniach gruczołu krokowego. 1531

Zatruty raj.

Monte Carlo przed forum Ligi Narodów. — Anglja stawia wniosek, by raz na zawsze zamknąć osławiony dom gry, który nazywa hańbą kultury.

(?) W Anglii rozpoczęła się ruchliwa kampanja przeciw osławionej szulerni w Monte Carlo.

Dzienniki londyńskie i prowincjonalne prowadząc tę kampanję, przytaczają rozmaite historie o zrujnowanych przy rulecie Anglikach, którzy skończyli samobójstwem. Zarząd domu gry tuszuje te wypadki i dzieje się tak, że rodzina denata dopiero w długi czas potem, określną drogą, dowiaduje się o zaszłej katastrofie.

Ciało takiego „zgranego“ samobójcy zostaje uprzątnięte i cichaczem pochowane. Idzie o to, aby wypadek taki nie odstraszył innych od przestąpienia progów „zatrutego raj“.

Prasa angielska grozi, że sprawę szulerni w Monte Carlo przedłoży na forum Ligi narodów i zażąda zamknięcia tego zatrutego raj jak nazywa osławiony dom gry.

Bandycki napad rabunkowy

(jz) Onegdaj drogą polną z Bursztyna, pow. Rohatyn, wracał wieśniak tamtejszy, Nykoła Staczyj. Należał on do bogatszych gospodarzy, a fama głosiła, że nosi przy sobie dolary. W chwili gdy Staczyj wszedł do lasu, aby się dostać do domu, nagle z za drzew wypadło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w noże osobników. Bandyeci powalili go na ziemię, następnie przeszukali mu kieszenie i zabrali całą ich zawartość pieniężną w dolarach.

Dowcipny mazur.

Stawił się przed sądem „w rzeczach“ zmarłego ojca.

W pewnej wiosce mazurskiej umarł niedawno gospodarz, olbrzym, ważący około 3 centnarów. Jego syn otrzymał wkrótce po śmierci ojca zawezwanie do sądu. Przy-

był w dziwnym kostjumie. Ubranie wprost wisiało na nim, spodnie były za długie i za szerokie, a rękawy sięgały do kolan.

Na zapytanie sędziego, co znaczy ta maskarada, odpowiada młodzieniec, że stawił się podług życzenia sądu w ubraniu ojca swego. Na formularzu sądowym wypisano bowiem: „Sie werden ersucht, auf dem Amtsgericht, Zimmer 9, in Sachen Ihres verstorbenen Vaters zu erscheinen“.

Syn więc przybył „in Sachen“ (w ubranie) swego ojca.

NADESŁANE.

BIURO PODRÓŻY I SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH

„ORBIS“

PLAC MARJACKI L. 8

urzęduje codziennie bez przerwy od godz. 8-ej rano do godz. 20 (8) wieczorem, a w święta i niedziele od godz. 9 rano do 13-tej w południe. 1543

Blednice

niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalescencji.

Mra Krzysztofskiego.

Wino chinowo-żelaziste na maludze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za fl. 425 zł., pol. 249. We własnym interesie żądać wyraźnie M-ra Krzysztofskiego. Wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztofski, Tarnów



Tak wygląda oryginalne opakowanie znanych tabletek

Aspirin,

środku uśmierzającego bóle. Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladownictw w innych opakowaniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1. **Lwów, ul. Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej).** Telef. 48—01. 1440

SPÓLNIKA

z kapitałem 1000 do 1500 doł. poszukuję do istniejącego już interesu we Lwowie. — Listy do Administracji „Wieku“ pod „W. N.“. 19337

Wypadek w fabryce.

Kilkunastu robotników poparzonych rozpalonem żelazem.

W zakładach żelaznych Lincke-Hoffman we Wrocławiu, w czasie odlewania, utworzył

Ojciec katem własnego syna.

(jz) Wojewódzka komenda PP. w Stanisławowie zawiadomiono o strasznym wypadku dzieciobójstwa, jaki się zdarzył w pobliskiej wsi, Lachowce. Mieszka tam mianowicie rolnik, Dmytro Krawiec wraz z liczną rodziną.

Onegdaj wybuchła w domu awantura, na tle jakichś niesnasek rodzinnych. Ojciec zgniewał się bardzo na 14 letniego syna, Janka, którego zaczął bić i katować w tak okrutny sposób, że chłopiec skrwawiony padł na ziemię, znosząc razy i kopanie. Dopiero po jakimś czasie zdołano oderwać kata od swej ofiary. Niestety było już za późno. Chłopiec umarł wśród strasznych męczarni i krwotoku wewnętrzznego w przeciągu 5 minut.

Sprawa została aresztowany i oddany sądowi w Stanisławowie.

nie w formie otwór, przez który rozpalone żelazo trysnęło na stojących dookoła robotników. Ośmiu jest ciężko poparzonych, kilkunastu odniosło lekkie obrażenia.

Malwersacje w bielskim oddziale „Orbisu“.

Aresztowanie kasjera Gasiorka.

(Od naszego korespondenta).

Bielsko, 10. kwietnia.

Dyrekcja lwowska odkryła fałszerstwo biletów blankietowych w kasie biletowej „Orbisu“ w Bielsku. W sprawie tej przyjechał delegat lwowskiej dyrekcji do krakowskiej i wspólnie z jej przedstawicielami przeprowadzono dochodzenie w „Orbisie“ bielskim. Wynikiem dochodzeń było aresztowanie b. kasjera „Orbisu“ Gasiorka. Szkodę wynoszącą około 1500 zł. pokrył odpowiedzialny kierownik oddziału „Orbisu“ p. Boryslawski. Kradzieże w „Orbisie“ popełnił Gasiorek (którego wydano jeszcze w lutym br.) w ten sposób, że bilet właściwy, wydany podróżnemu opiewał na cenę według taryfy normalnej, natomiast t. z. „grzbiot“, który się odprawia z rachunkiem miesięcznym do Dyrekcji lwowskiej opiewał na mniejszą kwotę i in. na stację przeznaczenia, bliżej Bielska leżącą.

Te skomplikowane malwersacje trwały dłuższy czas. Uwagę kierownika „Orbisu“ zwróciła zmiana trybu życia Gasiorka, który nagle zaczął się wykwintnie ubierać, bawić się itd., wskutek czego oczywiście nie mógł pokrywać zdefraudowanej kwoty z własnych poborów, wynoszących zaledwie 120 zł. miesięcznie.

Wykolejenie pociągu.

20 osób ranionych.

Na przedmieściach Nowego Jorku wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg, wiozący przeszło 500 osób, wykoleił się nagle wskutek jakiegoś defektu w lokomotywie elektrycznej i wszystkie wagony wyskoczyły z szyn. Skutkiem katastrofy 20 osób zostało ranionych.

Zawalenie się wieży.

W Tours, we Francji, onegdaj wieczorem zawaliła się starożytna wieża, pochodząca z IX wieku, z czasów Karola Wielkiego.

Wieża 50-metrowej wysokości stanowiła kiedyś część bazyliki św. Marcina, w której Karol Wielki poślubił Hildegardę. Spadające głązy zburzyły dwa sąsiednie domy, mieszkańców jednak w porę usunęto.

Jak zwalczą Ameryka przestępczość.

(b) Ogromny rozrost przestępczości w Ameryce skłonił uczonych amerykańskich do zastanowienia się nad środkami zaradzenia złu. Po dłuższych badaniach grono wybitnych neurologów doszło do przekonania, że najsukcesyjniejszym sposobem zwalczania zbrodniczości jest odpowiednie wychowanie dzieci. Uczeń ci postanowili zebrać drogą subskrypcji 2 miliony dolarów, aby założyć szkołę w celu kształcenia dzieci z urodzenia niedokształconych i nierozwiniętych umysłowo.

Doktor Fryderyk Tilney, jeden z najwybitniejszych psychiatrów amerykańskich oświadcza, że wiele osobników przychodzi na świat z mózgiem o złe ukształtowane komórki. Są to osobnicy, mający wszelkie warunki do zbrodniczości. Mogą być jednak wyleczeni przy zastosowaniu odpowiedniej metody wychowawczej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z siekierą w rękę pod drzwiami kupca.

Rozpaczliwy głos na pl. Gołuchowskich, wołający o pomoc.

(d) W rzeczywistości przy pl. Gołuchowskich l. 1, właścicielem pracowni kufrów jest niejaki Munysz Halpern, liczący 34 lata, a w tej samej rzeczywistości mieszka także Isak Katz, kupiec. Narazie z niewiadomej przyczyny przyszło między powyższymi wspomnianymi do zatargu, który mógł krwawo się zakończyć.

Oto nagle na placu Gołuchowskich rozległ się rozpaczliwy krzyk kobiety. To żona Katza przez okno wzywała pomocy przechodniów. Kilka osób pobiegło na górę. Przed zam-

kniętymi drzwiami Katzów stał Halpern z siekierą w rękę, waląc o drzwi i wołając do Katza: „Ja ciebie i twoją rodzinę zabiję!“ Obecni Katza rozbili i oddali go w ręce policjantów, którzy również tam przybiegli, zważeni wołaniem Katzowej o pomoc.

Munysz Halpern za ten czyn został aresztowany i będzie odstawiony do sądu, przed którym odpowie za niebezpieczne pogroźki.

Dramat miłości i zazdrości.

Mężatka, matka trojga dzieci, zabiła swego kochanka.

(b) Paryż pozostaje znów pod wrażeniem wstrząsającego dramatu miłosnego, jaki się rozegrał w zacisznym pokoju przy ulicy Duplex w dzielnicy Grenelle. Bohaterką tego dramatu jest Rosjanka, pani Delory, z domu Pelagja Pononarez, urodzona w Ksorzowie, licząca 39 lat, matka trojga dzieci. Najstarszy jej syn liczył 20 lat. Ofiarą dramatu jest 26-letni porucznik Andrzej Gosset.

Gosset przybył przed sześciu miesiącami do Paryża, aby studiować w szkole marynarki wojennej przy ulicy Sextius-Miniere. Z okna swojej pracowni widział on codziennie sylwetkę kobietę, która pojawiała się częściej, niż potrzeba w oknie drugiego piętra przeciwległej kamienicy. Tą sylwetką była pani Delory. Od tej pierwszej znajomości „na migi“, przyszło do rzeczywistej znajomości na rogu ulicy, gdzie Gosset spotkał przypadkowo panią Delory. Od znajomości już tylko krok do romansu. Gosset chciał się spotykać z swoją znajomą w wynajętym u pewnej rodziny pokoju, gdzie mieszkał, ale wobec sprzeciwu gospodyni, wynajął pokój w hotelu przy ulicy Duplex, gdzie miewał z panią Delory schadзки. Trwało to jakiś czas i skończyło się dramatem. Przecięć jego nie jest jeszcze wyświe-

lony. Jak twierdzi pani Delory, Gosset zaniedbywał ją z jakąś panną, z którą go spotykała, co wzbudziło w niej podejrzenie, że chce z nią zerwać. Krytycznego dnia udała się na schadzkę do hotelu. W czasie sprzeczki pani Delory zażądała od Gosseta zwrotu swoich listów. Gosset nie chciał ich wydać, żądając swoich. Kiedy pani Delory nalegała dalej, chciał wypchać ją za drzwi. Wtedy zagroziła mu samobójstwem.

Gosset odpowiedział jej na to ironicznie: „Idź zabić się w swoim domu!“ To doprowadziło ją do rozpaczy. Wyjęła rewolwer i strzeliła dwukrotnie. Gosset padł na podłogę, a pani Delory chciała popęlić samobójstwo, ale w rewolwerze nie było już żadnego naboju.

Pani Delory wróciła do domu i zasiadła do obiadu z mężem i dziećmi. Ale w czasie obiadu mąż poznał zmianę w jej usposobieniu. Wśród płaczu przyznała się mu do romansu i morderstwa. Mąż kazał jej wtedy zgłosić się dobrowolnie na policję i sam ją zaprowadził do komisariatu.

Natychmiast wdrożono śledztwo i znaleziono w hotelu przy ulicy Duplex martwe już ciało porucznika Gosseta. Wobec tego panią Delory odesłano do więzienia, a zwłoki porucznika do kostnicy.

Znieważony minister.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Jak donoszą z Paryża, w czasie zgromadzenia przedwyborczego w Belfort, deputowany radykał Millat uderzył w twarz ministra pracy, Tardieu. W obronie ministra stanęli jego przyjaciele polityczni i wywiązała się krwawa bójka, która trwała pół godziny, zanim policja położyła jej kres.

Bomby -- argumentem wyborczym!

Agitacja bandytów i szmuglerów.

Warszawa. (j) Jak donosi „Express Poranny“, wybory miejskie w Chicago odbywają się dotychczas bez wypadków. — W jednym tylko okręgu zdarzył się fakt, że wprowadzono przewodniczącego komisji okręgowej, po którym od tej chwili wszelki ślad zagał. W celu utrzymania porządku skonsygnowano całą armię policjantów w liczbie 30.000 ludzi, którzy w samych krają po mieście.

aby przeszkodzić w rzucaniu bomb. Pomimo to zdarzają się zamachy bombowe. Ostatnio dokonano nowego zamachu na dom pewnego handlarza kwiatów, lecz wybuch bomby nie wyrządził na szczęście nikomu szkody. Jest to już

31-szy wybuch bomby od początku tego roku, a 67-mą od października ub. r. Charakterystyczne jest, że szmuglerzy alkoholu i rozmaici bandyci utworzyli własny fundusz na agitację wyborczą.

Jak opowiadają, wydali oni na ten cel przeszło 100 milionów dolarów. Ponadto rozmaite szumowiny postawiły na nogi własne oddziały agitatorów, które działają we wszystkich okręgach wyborczych i terrorem lub przekupstwem wpływają na wyborców.

477 ROZPORZĄDZEŃ PREZYDENTA RPŁITEJ.

Warszawa, 10 kwietnia. (AW.) Kancelaria sejmowa otrzymała od szefa biura prawnego Prezydium Rady ministrów. Piętką, pismo prezydium do marszałka Sejmu wraz z 276 dekretnami, wydanymi na podstawie przyznanych przez Izby Rządowi w sierpniu 1927 roku pełnomocnictw. Razem z przesłaniami poprzednio Sejmowi rozporządzeniami złożono Sejmowi 477 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

W jakim celu?

Nagły wyjazd posła litewskiego do Rzymu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Berlińskie sfery dyplomatyczne zostały mocno zaintrygowane nagłym wyjazdem posła litewskiego Szigikauskasa do Rzymu. Wyrażana jest opinia, że wyjazd ten pozostaje w bezpośrednim związku z posytem ministra Zaleskiego w Rzymie i że Szigikauskas wyjechał po to, aby paraliżować akcję polskiego ministra spraw zagranicznych.

Z innej natomiast strony słychać, że po-

seł litewski ma przygotować grunt do spotkania ministra Zaleskiego z Waldemarasem w Genewie. Szigikauskas jest mianowicie mężem zaufania Waldemarasa i na jego życzenie brał udział w konferencji polsko-litewskiej w Królewcu. W związku z wyjazdem Szigikauskasa do Berlina rozeszła się także pogłoska, że Włochy mają przyjąć pośrednictwo w rokowaniach między Polską a Litwą.

Straszna katastrofa.

Kilkuset robotników znalazło śmierć w falach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). Nowojorska United Press donosi, o strasnej katastrofie, jaka się wydarzyła w japońskiej kopalni węgla w Fuszau na Kamezatce. Mianowicie skutkiem zerwania się tamy rzecznej olbrzymie masy wody

zalały kopalnię. Stało się to w chwili, gdy w szybach pracowało przeszło 500 górników, przeważnie kulisów chińskich. Z wyjątkiem kilku osób, które zdołano uratować, wszyscy górnicy znaleźli śmierć w falach.

Domy wałą się!

Schronisko pod stołem. — Ugodzona belką w ucieczce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Chelmie lubelskim zawaliła się wczoraj jednopiętrowa kamienica przy ul. Sienkiewicza. Runął mianowicie dach i sufit pierwszego piętra, a cegły, belki i deski zaczęły spadać na parter. W chwili katastrofy na pierwszym piętrze nie było nikogo, gdyż właściciele mieszkania wyszli z domu. Natomiast w parterze znajdowali się w mieszkaniu krawiec Samstein z żoną i z dzieckiem. Usłysawszy huk walącego się dachu i sufitu, Samstein skrył się z dzieckiem

pod duży stół dębowy i w ten sposób uniknął wypadku. Natomiast żona jego, która usiłowała wybiec z mieszkania, została ugodzona spadającą belką, która zmiażdżyła jej obie nogi.

Katastrofa nastąpiła wskutek złego spojenia cegły i silnej domieszki piasku w wapnie. Jest to w ciągu ostatnich dwóch tygodni trzeci już wypadek zawalenia się domu na terytorjum państwa.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami.

Dwie osoby zabite, trzy ranne.

Kielce, 10 kwietnia. (Pat.). Na stacji otkówka pod Kielcami nastąpiło zderzenie pociągu osobowego nr. 121 z pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia rozbitych zostało sześć wagonów pociągu towarowego oraz wykołczyła się lokomotywa pociągu osobowego. Poza to uległ rozbiciu wagon bagażowy, a dwa wagony pociągu osobo-

wego zostały lekko uszkodzone. Śmierć ponieśli nadkonduktor Haja i bagażowy Wilczyński, lekko ranni zostali maszynista pociągu osobowego, jego pomocnik i palacz. Przyczyna katastrofy było wadliwe ustawienie zwrotnicy przez niedbalstwo dyżurnego ruchu Wawrzaniaka, którego aresztowano.

Zwyrodniali bracia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Na polcie w Sosnowcu zgłosiła się 14-letnia Władysława Pająkówna z Grodzca, która oskarżyła dwóch braci Piotra i Teofila Płowarczyków, że od szeregu miesięcy zmuszali ją terrorem do uległości i

że obecnie ma zostać matka. Obu braci aresztowano. W chwili, gdy prowadzono ich do aresztu, zebrany na ulicy tłum usiłował ich zlineczować, tak, że policji z trudem tylko udało się ocalić ich przed doraźną zemstą.

Paszporty zagraniczne dla nauczycieli.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Minister oświaty dr. Dobrucki w okólniku do nauczycielstwa zawiadomił, że ulgowe paszporty zagraniczne dla nauczycieli nie będą napotykały na takie trudności przy staraniach o nie, jak to było dotychczas. — Przy uzyskiwaniu paszportów pierwszeństwo będą mieli nauczyciele języków obcych, inni zaś będą musieli się wykazać, że udają się za granicę w celach naukowych.

TERROR NIEMIECKI NA ŚLASKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) „Ekspress Poranny” donosi o nowym akcie terroru niemieckiego na Śląsku. Mianowicie ubiegłej nocy dokonano napadu na redakcję „Katolika” w Bytomiu. Napastnicy rekrutowali się prawdopodobnie z tych samych żywiołów, które dokonały ostatnio krwawego napadu na Polaków w Rozbarku. Uzbrowieni w kije, napastnicy usiłowali dostać się do lokalu redakcji, lecz to się im nie udało, wobec czego ograniczyli się do wybicia wszystkich szyb. Policja, jak zwykle, nie zdołała i w tym wypadku ustalić, kto był sprawcą napadu.

MIN. TITULESCU PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Bukareszt, 10 kwietnia. (AW) Minister spraw zagr. Titulescu podał się do dymisji, wobec kampanii zarzutów, którą prowadziła ostatnio rumuńska prasa opozycyjna. Krok min. Titulescu wywołał w bukareszteńskich kołach politycznych wielkie wrażenie, wytworząc atmosferę przesileniową. Premier Bratianu będzie zapewne nastawał na nieprzyjęcie dymisji przez króla.

Bukareszt, 10 kwietnia. (AW) Wiosenna sesja parlamentu rumuńskiego została zamknięta. Bratianu oświadczył, że nigdy nie zezwoli na odbycie kongresu narodowej partii chłopskiej.

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA I POWÓDŹ W ROSJI.

Moskwa, 10 kwietnia. (Pat. - Radio). Szalejąca w okolicach Niżnego Nowogrodu zamieć śnieżna przerwała komunikację telefoniczną na linii Niżny - Nowogród - Moskwa.

Moskwa, 10 kwietnia. (Pat. - Radio). Wylewy rzek w kraju Zakaukaskim wywoływały znaczne szkody. W jednej z wiosek zatopionej niespodzianie przez powódź, zginęło 9 osób. W południowej części kraju powódź spowodowała przerwę w komunikacji. —

POWIESIŁ SIĘ W KOMISARJACIE POLICYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W komisariacie policyjnym w Łodzi popełnił samobójstwo robotnik Edward Rejer. Przyprowadzono go na komisariat w stanie podchmielonym i tutaj Rejer, korzystając z nieuwagi dyżurującego posterunkowego, powiesił się na klamce u drzwi.

STARCIE Z PRZEMYTNIKAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Prasa berlińska donosi, że przed samymi świętami w nocy grupa ludzi, składająca się z 18 osób, usiłowała pod przewodnictwem czterech przemytników przekraść się przez granicę polsko-niemiecką na terytorjum niemieckie pod Pokowami w powiecie Elkim. Ludzie ci natknęli się na posterunek polski, który na widok ich oddał strzał alarmowy. Jednakże w tej samej chwili nieznani ludzie rzucili się na strażnika, rozbili go i pobili, poczem zdołali przedostać się na terytorjum niemieckie. Jeden z przewodników został aresztowany na terytorjum polskim.

Eliksir długowieczności.

Nietylko Europejczycy biedzą się od wieków całych nad wynalezieniem cudownego środka, zapewniającego człowiekowi długie lata krzepkiej młodości. Japoński medyk dr. Asataro-Goto zamieszcza w ostatnim numerze „Japan Timesu” bardzo interesujący artykuł o takim eliksirze długowieczności, cieszącym się wielkim powodzeniem w Chinach. Nosi on nazwę „Zmijowego wina”, co w zupełności usprawiedliwione jest sposobem przyrządzania tego magicznego napoju, będącego produktem destylacji ryżu, w którym rozpuszczone są bez śladu żmije, wkładane do naczynia w całości. Dr. Goto twierdzi, iż jest to środek wyjątkowo silny, u młodych wywołuje, przy małych nawet dawkach, obfite krwotoki i chorobliwą pobudliwość nerwową.

**CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“.**

Kinoteatr
PALACE
Legjonów 3

Wreszcie przepuszczony przez cenzurę w Warszawie film Ilij Erynburga:

„MIŁOŚĆ JOANNY NEY“

pojawi się już w następnym programie.

19361

Rozwój czytelnictwa w Polsce.

Czytelnictwo gazetowe w Polsce rośnie w ostatnich czasach w niesłychanie szybkim tempie. W ciągu trzech lat ostatnich liczba ukazujących się w Polsce czasopism wzrosła z 1.606 na 1.961.

Pism, wychodzących codziennie, posiadamy 175, z czego 34 przypada na Warszawę, 31 na Poznań, 22 na Łódź, 12 na Lwów, 9 na Wilno i 7 na Kraków.

Czasopism ukazujących się 2—3 razy tygodniowo, istnieje 121, tygodników 506, miesięczników 636 i kwartalników 108.

W języku polskim wychodzi 1.579 czasopism. Drugą kolejność zajmuje język żydowski 136 czasopism (hebrajskich 16), dalej idą kolejno: druki niemieckie, ukraińskie, białoruskie, rosyjskie i litewskie.

Miła teściowa.

Nieszczęśliwy zięć uratował się przed jej atakiem skokiem z pierwszego piętra.

O zabawnem, choć niepozabawionem dramatycznym podkładu zająsci donoszą pisma warszawskie.

Zamieszkały w stolicy przy ul. Marszałkowskiej inżynier Karol B. ma bardzo, ale to bardzo energiczną teściową. Lękając się o całość swych kości, skonstruował drzwi z okuciami według własnego pomysłu, które go chronią przed nagłym atakiem.

Onegdaj w mieszkaniu pp. B. rozpętała się islna burza. Teściowa, podrażniona wielkanocnym kłopotem z „babami“, skoczyła z furją na zięcia. Nieszczęśliwy inżynier salwował się ucieczką do swego pokoju. — Zdażył zatrzaskać drzwi, padł zziębnięty na krzesło — gdy raptem rozległy się krzyki:

— Ty gałganie! Ja ci kulą rewolwerową mózg rozsądzę!

I w chwilę potem coś strasznie huknęło. Prerażony zięć zerwał się, otworzył okno i hyc z pierwszego piętra. Trzeba trafić, że spadł na zamiatającego podwórze dozorcę domu, który przeląkł się okrutnie i jak strzała pomknął po policjanta.

O zająsci spisano protokół. Inżynier jest zdania, że „mama“ strzeliła doń z rewolweru przez dziurkę od klucza. Teściowa nie przyznaje się do winy.

— Walnęłam tylko we drzwi duszą od żelazka — twierdzi teściowa, przeszywając zięcia ponurym wzrokiem.

Ogłędziny dziurki w zamku nie doprowadziły do wykrycia śladów strzelaniny. Broni palnej również nie znaleziono.

Rozmaitości ze świata.

UCZCIWOŚĆ ARTYSTYCZNA. Bywają ludzie, niezawsze zadowoleni z plodów swej pracy. Najczęstsze wypadki nadmiernej skromności dają się zauważyć u artystów-malarzy. Nierzadko zdarza się, iż niszczą oni swoje dzieła, które przestały im się podobać. I tak znany artysta Vlaminek orzekł pewnego dnia, iż dzieła jego wykonane przed r. 1914 nie mają żadnej wartości. Udał się zatem do głównego handlarza obrazów, którego specjalnością były właśnie obrazy Vlaminka i rzekł: „Pan posiada pewną ilość moich obrazów... Wiem, że przywiązuje pan do nich pewną cenę. Otóż, płótna te nie mają żadnej wartości... Proszę mi je oddać, gdyż muszę je zniszczyć“. Kupiec zaprotestował, tłumacząc się, iż każde z tych arcydzieł warte jest co najmniej 5—6 tysięcy. „Wieleż żąda pan za wszystkie!“ — spytał Vlaminek. Usgodniwszy cenę, Vlaminek zapłacił, odebrał płótna i powróciwszy do domu spalił je.

Z POSTĘPEM CZASU... Niedługo, odważni eksploratorowie, udający się w głąb tajemniczych puszczy podzwrotnikowych, zabierali ze sobą najróżnorodniejsze świecidełka, któremi obdarowywali dzikich mieszkańców Afryki, zdobywając sobie w ten sposób ich życzliwość. Dziś, zapoznawszy się — dzięki występowi Josephine Baker — z istotnymi upodobaniami murzynów, zyskuje p. Macomber, znany myśliwy amerykański, sympatję ciemnoskórych plemion inną zupełną metodą. Mianowicie, posiada on w swoich kufrach podróżnych udoskonalone radioaparaty, pozwalające mu urządzać wspaniałe popisy wokalne-instrumentalne dla licznych audytorjum afrykańskich melomanów. Na prywatnym jachcie jego, pływającym wzdłuż wybrzeży — czyż trzeba dodać, że p. Macomber jest amerykańskim miliarderm?! — znajduje się potężna stacja nadawcza, prze-

syłająca karawanie myśliwych utwory, specjalnie dostosowane do ucha murzyńskiego. Skończyła się era szklanych paciorków...

CZWORONOGA KACZKA... DZIENNIKARSKA. Trudno nam, mieszkańcom Europy, sprawdzić wiarygodność informacji, podanej przez prasę amerykańską, a mającej wszelkie cechy bluffu. Mianowicie, reporterzy nowojorscy zapewniają uroczyście, że „Princesse Jacqueline“ może swobodnie po rozumiewać się z każdym, wyszczekując — cieńkim, lecz najzupełniej wyraźnym falsem — odpowiedzi na pytania, stawiane jej przez publiczność, zwiedzającą wystawę psów w Bostonie. Pana swojego mister Robinsona ze stanu Kentucky, wita ów cudowny buldog poufałym: „Hello!“, osobom postronnym dobitnie zaznacza swoją wolę lakonicznym: „chce“, lub „nie chce“, zna nawet takie słowa jak np. „Lift“ etc. Mister Robinson oświadczył w interwiewie — „Princesse Jacqueline“ nie udziela wywiadów, — że jego buldog jest kompletnym samoukiem, który przyswoił sobie mowę ludzką, bawiąc się całymi dniami z dziećmi farmerów.

ZBIORY LORDA CARNARVONA. Słynne zbiory starożytności odkrywcy grobu Tutankhamena, lorda Carnarvona, zawierające 1.400 przedmiotów dzieł sztuki egipskiej, zakupione zostały obecnie przez nowojorskie „Metropolitan Museum of Art“. Jest to jedyna w świecie wielka kolekcja drobiazgów starożytnej sztuki egipskiej.

MIASTO PODZIEMNE. Już od przeszło 80-ciu lat żyją mieszkańcy Budateleny, położonego w pobliżu Budapesztu, w przestronnych jaskiniach wapiennych. Około 1848 roku pewno ilość mieszkańców, pozbawiona, naskutek gwałtownej powodzi, dachu nad głową,

przeniosła się do tych podziemnych schronisk, które z biegiem czasu uczyniła swoją stałą siedzibą. Nowożytni troglodyci zadowoleni są ze swego oryginalnego locum, ponieważ jest ono, podobno, bardzo ciepłe w zimie, a przyjemnie chłodne natomiast w lecie. Nie mówiąc już o poważnych oszczędnościach na komornem! Śmiertelność wśród dzieci jest a normalnie wielka, z drugiej jednak strony okazuje się, że dorosli żyją znacznie dłużej pod ziemią, aniżeli na ziemi. Jaskiniowcy utrzymują się przeważnie z hodowli na szeroką skalę grzybów, które w tej atmosferze rozmnażają się szybko i dobrze.

Flota wojenna Polska i flota państw sąsiednich.

Ciekawie przedstawia się zestawienie floty wojennej polskiej z flotami państw sąsiednich.

Państwo nasze posiada obecnie 5 torpedowców, 2 kanonierki, 4 trawler, 1 statek hydrograficzny, 1 transportowiec. Ponadto w budowie we Francji mamy: 2 kontrtorpedowce i 3 łodzie podwodne. Z sąsiadów naszych najpotężniejszą flotę mają Rosjanie i Niemcy. Flota niemiecka np. składa się z 8 pancerników po 10.000 ton (z tych 2 w rezerwie), 6 krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. Flota rosyjska przewyższa jeszcze flotę niemiecką.

Z państw pomniejszych najsilniejszą flotę ma Finlandja. Poza niewielkim tabor, dosięgającym rozmiarów naszego, buduje ona w chwili obecnej u siebie 5 łodzi podwodnych; Łotwa już dwa lata temu wybudowała we Francji 2 łodzie podwodne i 2 trawler. Planu na łodzie podwodne ma również Estonia, na razie zaś zakupiła 2 stare kontrtorpedowce rosyjskie. Litwa również zamanifestowała pewne ambicje w tym względzie, zakupując stary trawler niemiecki.

Stan wkładek w Zw. Polskich Kas Oszczędności.

Stan wkładek oszczędności, łącznie z dolarowemi przeliczonymi na złote w 59 kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie — działających na terenie Województwa: Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił z dniem 31. stycznia 1928, zł. 115,355.192.96, co w porównaniu ze stanem z grudnia 1927 zł. 108, 81 963.33 daje przyrost w styczniu 1928 zł. 6,873.229.63.

Stan wkładek z dniem 29. lutego 1928 wynosi zł. 123,174.855.86, co w porównaniu ze stanem ze stycznia 1928 zł. 115,355.192.96 daje przyrost w miesiącu lutym 1928 zł. 7,819.662.90.

Proces o film.

Spadkobiercy sułtana Abdul Hamida żądają konfiskaty filmu.

(b) Spadkobiercy b. sułtana tureckiego Abdul Hamida zażądali konfiskaty filmu pt. „Podwójna Żalma“, twierdząc, że ułbiła on godności zmarłego sułtana, przedstawiając go jako okrutnika.

Obecnie odbyła się rozprawa przed trybunałem w Paryżu. W imieniu oskarżonej wytwórni „Société des cinéromans“ w Paryżu oświadczył adwokat, że film trzyma się ściśle prawdy historycznej, że Abdul Hamid podlega krytyce historii i że spadkobiercy mogliby się skarżyć tylko w tym wypadku, gdyby film został wykonany wbrew faktom historycznym.

Trybunał przyjął to oświadczenie i oddalił oskarżycieli, skazując ich na zapłacenie kosztów procesu.

Dziś Kino
'Casino'

MIŁOSTKI WIEDENSKIE :::

W głównej roli: 1541
Ksenia Desni i Livio Pavanelli

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieficjalnej
dano za dolary efektywne zł. 8.91.

Kronika bieżąca.

12

KWIETNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Juliusz pap;
gr. kat.: Czetw. W.

Temperatura w dniu 11 kwietnia o go-
dzinie 8-mej rano: + 9°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Lohengrin.

Czwartek: Hamlet.

Piątek: Statysci życia. Premjera.

Sobota, g. 15-a: Paganini. Ceny niższe.

Sobota, g. 19:30: Statysci życia.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Od dziś do soboty włącznie: Lady Chic.

PRZEMYSŁ.

Środa: Gra miłości i śmierci.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Od dziś do czwartku włącznie: Panna
Flute.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sala „Domu Narodnego” wejście od ulicy
Rutowskiego 22.

Środa, g. 15:15 i 20:15: Jej grzech i Dja-
belska maska. Premjera.

Czwartek o 8.15 „Z tamtego świata” i 8.15
„Mirale Efros” poraz ostatni.

KINOTEATRY.

APOLLO: Skandal w Petersburgu.

AVENUE: Świat kulis i zmysłów.

BAJKA: As pikowy.

CASINO: Miłostki wiedeńskie.

CHIMERA: Kraj białych niewolnic.

FATAMORGANA: Cmy paryskie.

GRAZYNA: Zmartwychwstanie Polski.

KOPERNIK: Człowiek z biczem.

LEW. Książę Seliman.

LUNA: Demon doliny śmierci.

MIEJSKI: Chłopiec z Flandrii oraz Ra-
djografja i jej zastosowanie i Tygodnik E-
clair nr. 43.

PALACE: Bohaterowie ognia.

PASAŻ: As pikowy.

UCIECHA: Pat i Patachon i Harold
Lloyd.

Repertuar Biura Koncertowego M. TUERKA.

Środa, 11 kwietnia: Józef Szigeti, skrzypek,
Piątek, 13 kwietnia: Kazimiera Rychterówna.
Wieczór recytatorski. 1488

PROGRAM KASYNA I KOŁA lit.-art.
na bieżący tydzień: W sobotę 14 bm. o g. 20-ej
Wieczór muzyki kameralnej. Wykonawcy: M.
Pohlwa-Chrućka, fortepian; Lidja Kmitowa,
skrzypce; Michał Borzakowski, wiolonczela.
Program: 1) J. Brahms: Trio C moll op. 101;
2) S. Rachmaninow: Trio Elegijne D moll;
3) L. Różycki: Rapsodia op. 33.

TEATR WIELKI. Dziś popularne przed-
stawienie operowe. Wystawiona będzie prze-
piękna opera Ryszarda Wagnera: Lohengrin

z pp: Cywińską i Kowalskim w partjach czo-
łowych. Ceny miejsc niższe o 40 proc. Po-
czątek wyjątkowo o g. 19-ej. — Jutro 12 bm.
wspaniały dramat W. Szekspira: Hamlet z
p. Strachockim w roli tytułowej.

TEATR NOWOŚCI daje dziś i jutro w
dalszym ciągu, bajecznie wesołą i cieszącą
się niebawem powodzeniem operetkę Wal-
tera Kolla: Lady Chic z p. Korabianką w par-
cji tytułowej.

TEATR MAŁY. Wesoła komedia „Panna
Flute” spółki francuskich autorów G. Berra
i L. Verneilla grana obecnie w teatrze Ma-
łym, bawi i rozbawia widzów nowością po-
mysłów, doskonale podchwycenymi typami
oraz iście francuskim dowcipem, którym i-
skrzy się świetny dialog. Prawdziwą niespo-
dzianką dla publiczności jest akt 4-y, w któ-
rym cała akcja przenosi się aż do łóż i foteli
na widowni. Zespół teatru Małego z p. Czaj-
kowską, odtwórczynią roli tytułowej, na cze-
le, dokłada starań, aby wydobyć z przemijającej
tej nowości jak najwięcej humoru i wesołości.

LWOWSKI TEATR MIEJSKI w Prze-
myślu. Dziś w środę 11 bm. o g. 20, Zespół dra-
matyczny sceny lwowskiej da w Przemyślu,
w sali teatralnej na Zasaniu, jedno przedsta-
wienie wspaniałego dramatu słynnego autora
Romain Rollanda, pt. Gra miłości i śmierci.
Rzecz ukaże się w premierowej reprezentacji
artystycznej, z udziałem pp.: Zmijewskiej,
Ładosiówny, Smereczanki, Bieleckiego, Gut-
nera, Przystawskiego, Szymańskiego, Zabiels-
kiego i Żyteckiego, zarazem reżysera sztuki.

**KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA PAŃ-
STWOWEGO** 3-Maja zwraca się z prośbą do
wszystkich organizacji i związków, które
zamierzają w dniu tego święta urządzać jakie
kolwiek imprezy, by program tych imprez
zechciały podać jak najrychlej do wiadomo-
ści komitetu na ręce gen. sekretarza p. M.
Dziędzielewicza, radcy prok. gen. Rz. P. od-
dział we Lwowie, ul. Romanowicza 11 a. Za-
razem uprasza komitet, by osoby zamierza-
jące współpracować z komitetem, zechciały
zgłosić swój akces do poszczególnych sek-
cyj na ręce przewodniczącego sekcji lub se-
kretarza generalnego.

UROCZYSTY OBCHÓD. Tow. M. Ręko-
dzielniczej im. Jana Kilińskiego we Lwowie
urządza w niedzielę dnia 15 bm. ku uczczeniu
134 rocznicy zwycięstwa Bohatera-Pułkow-
nika, szewca, Jana Kilińskiego, na ulicach
m. Warszawy w r. 1794, uroczysty obchód na-
rodowy. 1) Rano o g. 9-ej odbędzie się solen-
ne nabożeństwo w kościele archikatedralnym
obrz. rz. łac. celebrowane przed ołtarzem głów-
nym na intencję wielkopomnej resurekcji na-
rodowej i obywatelskiego mieszczaństwa po-
stańczego ludu warszawskiego. 2) Po nabo-
żeństwie złożenie wieńca na stóp pomnika, w
parku Kilińskiego. 3) Popołudniu o g. 17-ej
zebranie tradycyjne pod pomnikiem Boha-
tera (dojście ul. Pułaskiego, Stryjska, Pla-
cem Targów Wsch.), gdzie orkiestry interna-
tów młodzieży, odegrają hymny patriotyczne,
jakoteż odpiewane będą pieśni, przemówie-
nia, iluminacja pomnika. — P.T. komendy
wojsk Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej, wła-
dze i reprezentacje wojewódzkie, obywatel-
stwo lwowskie i publiczność, młodzież szkol-
na i rękodzielnicza, korporacje i stowarzysze-
nia, delegacje i cechy, TSL, włóścian i ro-
botników, uprasza się o przybycie ze sztand-
arami. Podczas nabożeństwa obok kościoła, o-
raz w parku Jana Kilińskiego, odbędzie się
kwesta dobroczynna na cele obchodowo-oświa-
towe Tow. P. M. Ręk. im. Jana Kilińskiego
we Lwowie. (Podpisywanie biletów do wieńca
ul. Skarbowska 16, I. p. lub w sklepie So-
zańskiego ul. Podwale 1).

KOMITET OBCHODOWY Tow. P. M.
Ręk. im. J. Kilińskiego we Lwowie odbędzie
jedno posiedzenie w środę 11 bm. w lokalu
własnym o g. 19. przy ul. Skarbowskiej 16,

I. p. z porządkiem dziennym: Zwycięstwo Ki-
lińskiego — świętem Lwowa. Goście mają
wstęp wolny.

DO PRZEMYSŁOWCÓW LWOW. Wo-
bec rozsiewanych wieści, że przemysłowcy
lwowscy wystawiać będą swoje eksponaty
w pawilonie miasta Lwowa na Powsz. Wysta-
wie Kraj. w Poznaniu w r. 1929, informujemy
interesentów, że stosownie do powziętej przez
Zw. Miast uchwały, w pawilonie miasta Lwo-
wa wystawione będą tylko eksponaty przed-
siębiorstw miejskich oraz instytucyj kulta-
lanych przez gminę ufundowanych lub pod
jej zarządem pozostających. Przemysłowcy,
mający zamiar wystawiania eksponatów na
Powszechnej Wystawie Kraj., zgłoszą się w
swoich organizacjach zawodowych, ewent. w
komitecie wystawowym tutejszej Izby handl.
lub w delegaturze PWK. przy ul. 3-Maja 13
we Lwowie, celem przydzielenia im odpowied-
nich stoisk w odnośnych grupach rezerwowa-
nych dla działu przemysłowego.

Z „GWIAZDY” — wspólne „Święcone” dla
P. T. Członków i Ich Rodzin odbędzie się w
sobotę dnia 14. kwietnia br. wieczorem o go-
dzinie 7-mej. Lista wyłożona w kancelarii
Stowarzyszenia.

KONCERT WIKTORJI PASTÓWNY.
W Kałuszu odbył się koncert art. opery p.
Wiktorji Pastówniej na dochód budowy urzą-
dów w tamt. kościele paraf. Koncert ten, u-
rządzony dzięki staraniom niestrudzonego
prof. W. Jorkascha, oraz pp. inż. Małotów i
starosty Łukaszelewskiego, był niezwykle
wydarzeniem artystycznym w Kałuszu Sala
„Sokoła” doszczętnie wypełniona, rozbrzmie-
wała klaskami dla znakomitej odtwórczyni
starannie dobranego programu p. W. Pastów-
nej, której śpiew, pełen skończoności aryanu
przedstawiał na słuchaczach niezatarte wraże-
nie. (S.)

WALNE ZGROMADZENIE członków
Związku Zawodowego Pracowników Banko-
wych, Oddział we Lwowie, odbędzie się 14.
kwietnia o godzinie 6:30 popołudniu w sali
Instytutu Technologicznego przy ul. Bour-
larda 5. W razie braku kompletu, zgromadze-
nie odbędzie się pół godziny później bez
względu na członków.

OGÓLNE ZGROM. KOMITETU WOJ.
LOPP we Lwowie odbędzie się 15 bm. o g.
11-ej w sali sesyjnej województwa ul. Czar-
nieckiego. Na porządku dziennym sprawo-
zдание z działalności oraz wybory członków
zarządu i komisji rewizyjnej.

**ODDZIAŁ LWOWSKI P. CZERWONE-
GO KRZYŻA** zawiadamia, że doroczne wal-
ne zebranie członków oddziału odbędzie się
dnia 21 bm. o g. 17:30 w sali posiedzeń PCK.
przy ul. Bielewskiego 6. I. p.

**W POSZUKIWANIU ZAGINIONYCH
DZIECI.** Pani Henryka Maniszewska upra-
sza te osoby, które znają miejsce pobytu jej
dwóch córeczek, 8-letniej Albiny, i 5-letniej
Wandzi, aby zechciały udzielić jej w tym
kierunku bliższych informacji. Pani Ma-
niszewska nie ma o swych dzieciach wiadomo-
ści jeszcze od września zeszłego roku i żyje
od tego czasu w obawie o ich los. Informacje
przyjmuje z grzeczności sekretariat Wieku
Nowego.

Każda z Pań, która wychodzi za mąż,
powinna wiedzieć o tem, że potrzebne do spo-
rządzenia wyprawy ślubnej płótna na białinę
i pościel, garnitury stołowe, ręczniki i t. p.
kupować należy tylko tam, gdzie towary są
pewne pod względem trwałości, a ceny niskie.
Te właśnie zalety, które stawiają dziś firmę
na pierwszym miejscu, posiada magazyn Jó-
zefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

(d) **BÓJKA W ZNIESIENIU.** Na tle po-
rachunków familijnych wczoraj w Zniesieniu
za rogatką Żółkiewską, rozegrała się krwawa
scena. Michała Maciule, tam zamieszkałego,
zaatakował jego szwagier, Stef. Krawiec, pa-
lacz, zadając Maciule trzy pchnięcia nożem, a
to w twarz, pierś i plecy. Również przeciw
rannemu synowi wystąpiła matka, Ewa Ma-
ciula, która syna pobiła deską, a Józefa Ma-
ciulę na niego rzuciła kamieniami. Inni krew-
ni z trudem wyrwali bitego z rąk najbliższej
familji. Epilog tej bójkii rozegra się w sądzie.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Kino pośród Beduinów

(Debiut kinematografu w Transjordanji. — Koran a film — Dawid i piękna Betsabee. Scenerja i milieu premjery. — Dramat z przed 3000 laty).

Kino dotarło i do ziem biblijnych...

Oto senior kinomechaniki „Pathe” okazał oczom Beduinów w mieście Amman „oudowny” wynalazek „giaurów”.

Jak odbyło się to sensacyjne widowisko? W dniu premjery ogromny ruch — jak to się stało, że emir dał pozwolenie? — wszak duchowieństwo „koranu” piętnowało „kino” jako herezję — koran zakazuje przedstawienia ludzi w obrazach i póki rezydował w Mekce kalif Hussein, kurs był ostry — konserwatywny... zakazujący!

Nowa era prze jednak na wschód, zezwolono wkońcu i ogłoszono przedstawienie!

Proszę sobie uprzytomnić to fakta...

Amman znajduje się w tem samym miejscu, gdzie była niegdyś stolica Amanitów — przez 3000 lat pozostała nazwa, pozostały te same szaty beduinów, ten sam lud a biblia podaje, jak to Dawid król żydowski zdobył i zburzył to miasto. Podają dalej księgi starożytnego testamentu: „I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego a przechadzał się po dachu domu królewskiego — że ujrzał z dachu niewiastę myjącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna i rzekł: „Ażaż to nie Betsabee, córka Elijamowa, żona Urjasza Hetejczyka?”

Generalissimus armji Urjasz został podstępnie usunięty a piękna Betsabee stała się królową i matką króla Salomona.

I oto w tej miejscowości nowoczesne kino!

Wielka sala w drewnianym budynku, który służył przedtem jako magazyn lub stajnia prymitywnie urządzona. U wejścia odbiera wprost właściciel prawą ręką opłatę wstępu a lewą rozdaje czerwone kartki, uprawniające do zajęcia miejsca gdziekolwiek się podoba publiczności. Składają się na nią Fellahowie, Beduni, jacyś biblijni wojacy, Arabowie, Szeikowie i gawiedź płomiennokochli wyrostków.

Zapełniają salę w ten sposób, że jeden i drugi Arab bierze krzesło i wędruje z nim po całej sali, przysiadując tu i tam dla pogadania z bliskimi — a rozmowa toczy się głośno z krzykiem, póki nie wpadnie w nią gwałtowne „trio” muzyki kinowej.

Muzyka arabska! — Flet, bęben i róg,

jęczenie w wysokich świstach i monotonny loskot bębna — europejskie muzykalne ucho rozróżnić może w tym zaskrzepłym rytmie bez melodji, charakterystyczny nastrój duszy Araba!

Niema „adagia” — dźwięki bębna i fletu w uporczywej monotonji wywołują wizję pochodu dromedarów przez pustynie. Poważnie i powolnie kroczy w skwarze karawana — przewodnik daje tempo marsza fletem dla popędzania wielbłądów — tak leniwe, jak szłapanie wysokonogich zwierząt po bezbrzeżnym piasku pustyni. Od czasu do czasu zaklekoce w bębnie, jakby źle umocowana broń uderzyła o skrzynie drewniane przytroczone do siodła.

Z tym pierwszym „leibmotytem” spleta się drugi — taniec w okół ogniska! — tupanie nogami, wykrzykiwanie widzów, klaskanie fellaków, zapach... ekstaza! — to wszystko dudni, świszcz, huczy w egzotycznym „trio”.

Monotonja potęguje działanie, ta muzyka nie wnika ani w słuch, ani w rozum, lecz opanowuje bezpośrednio animalne życie popędowe to proste, niezłożone — prymityw! — który pożąda tylko... zmysłowości! Zmysłowości swobodnego wędrowania i koczowania przy ogniskach, zmysłowości dzikiego tańca, upojenia, bezzamiętnego zatopiania się coraz bardziej w szale — jest to biczowanie bez tchu pędzące do najwyższego nasilenia.

I nagle bez przejścia, bez rozwiązania, urwane, złamane, zabite tak jak ta muzyka kończąca się przeraźliwie rozdzierającym dysonansem.

Światło gaśnie... oczy wpatrzone w ekran! Treść obrazu: skarb zakopany na wyspie — dziedziczka dziewczę — blondynowy anioł — dwaj rywale — jeden rycerz szlachetny kocha ją — drugi czarny charakter kocha skarb, a dziewczę chce porwać — dostaje odkosza, wykrada dokument, zdradzający miejsce ukrycia skarbu, werbuje bandę, rabuje skarb i dziewczę. Szlachetny rzuca się w pościg, lecz miss już więziona w niedostępnej jaskini... daremne wysiłki.

Bohater czysty zapala rakietę świetlną... enota zwycięża: oto okręt amerykański przybywa z pomocą, marynarze ładują, wspinają się na granie, wpadają w loch podziemny i ratują dziewczę w chwili, gdy opryszek chce ją właśnie całować!

Szlachetny młodzian rzuca się na złego, zapasy atletyczne na cyplu skalnym z niedozwolonymi chwytami, obaj staczają się w otchłań, zły ginie a dobry... ulubiony „Ha-

rold Lloyd” — zostaje uratowany. Lewe ramię ma stłuczone a prawem obejmuje kochane dziewczę... usta obojga zbliżają się do pocałunku ale tylko zbliżają... na odległość widza, gdyż cenzura królewskiej mości nie dopuściła do pocałunku.

Publiczność reagowała na widowisko, jak rozpuszczone dzieciaki...

Każde usiłowanie pocałunku wywoływało istny szal radości. Fellahowie bili w dłonie w podnieceniu, wydawali nieartykułowane dźwięki zadowolenia. Jeszcze większy aplauz grzmiał w sali, gdy na ekranie pojawiały się sceny bojek, awantur, a szczególnie siarczystego policzkowania, których cenzura „transjordańska” nie skonfiskowała.

Sam konflikt dramatyczny nie interesował widzów — póki te figury na płótnie intrygowały, kochały, nienawidziły się, rabowały — widzowie okazywali „znudzenie”; było im całkiem obojętne, czy zwycięży cnota, czy zbrodnia — gdy jednak wyładowali marynarze i miało się rozstrzygnąć, czy dziewczę padnie ofiarą, lub marynarze dostaną się „na czas” do pieczary — rozpalili się nie na żarty duszo dzieci pustyni.

„Z Allahem!... Jalla!... naprzód! — krzyczała cała widownia do żołnierzy wspinających się na skały, — jeden stary szeik bił w potężne łapy wraz z sąsiadami jak opętany, zachęcając do wysiłków, popędzając tych żołnierzy... na płótnie.

Żeby tylko Askari na czas wpadli! — reflektowało kilku bardziej... skupionych widzów... niech prędzej gonia!...

Na pytanie, jak się podobalo? — rzekło kilku wymijająco: „Alla akbar” (Bóg jest wielki) — inni szeikowie wypowiedzieli się otwarcie:

W naszym szczepie nigdy nie mogłoby się zdarzyć to, co u Was w Europie!

Tak zaprezentował się wynalazek sensacyjny w siedzibie ongiś króla Dawida i nie daleka jest chwila, że pomysłowa wytwórnia sfilmuje na miejscu tragedję „generalissimusa Urjasza” i losy pięknej Betsabee, która się spodobała królowi żydów.

I dramat rozegrany w życiu przed 3000 laty odżyje na płótnie tam, gdzie się rozegrał w rzeczywistości.

Przebieg przedstawienia podał uczestnik europejski w Amman do dziennika „Pathe”, ja podaję relację korespondenta...

Inż. Edmund Libański.

Zapiski.

PIERRE LOUYS „PSYCHE”. Powieść. Zakończenie powieści napisał Claude Farre-re. Lwów 1928. Nakładem wydawnictwa „Globus”.

Powieść ta odbiega zupełnie od wszystkich utworów Piotra Louysa. Jest to próba powieści realistycznej, napisanej właściwym Louysowi subtelny stylem, pełna głębokiego liryzmu i sentymentu. Louys pisał tę powieść dwadzieścia lat. Cyzelował ją, wykształcał, przerabiał, aż stworzył dzieło świetnego stylu i nieodpartej liryki miłosnej. Słusznie zalicza Claude Farre-re ten utwór Louysa do najcenniejszych dzieł literatury francuskiej. Bo jeśli nawet temat nie jest nawskróś nowoczesny a akcja niezbyt bogata w powikłania, to jednak doskonale ujęcie i głębia psychologicznego wnioskowania ukazują w niem cały artyzm Louysa. Piękna, głęboko przejmująca książka.

Z teki aforyzmów.

(?) Znany literat francuski, Max Dai-reaux, wydał niedawno temu zbiór dosko-

nałych aforyzmów o przyjaźni i miłości. Ze zbioru tego podajemy tu kilka:

Można bezwzględnie liczyć na swoich przyjaciół — o ile łakniemy miłych słów.

Oddać przysługę przyjacielowi, to rzecz przyjemna, lecz nie zawsze bezpieczna. Mało jest przyjaciół, którzyby wytrzymali tę próbę.

Przyjaźń jest zbytkiem, lecz zbytkiem ubogich. Gdy człowiek biedny stanie u szczytu, nie ma już prawdziwych przyjaciół.

Koniecznem to nie jest zwierzyć się przyjacielowi. Wystarczy przeświadczenie, że można mu wszystko powiedzieć.

Przyjaźń jest szkołą dyskrecji. Nie przez to, że uczy nas przemilczeć powierzone nam tajemnice, lecz dlatego, że często się przekonujemy, jak niebezpieczna jest rzeczą powierzyć przyjacielowi nasze tajemnice.

Jeśli dwóch przyjaciół ożeni się, starają się o to usilnie, by żony ich zostały przyjaciółkami. Gdy cel ten osiągną, żalują tego mocno.

Uczciwy przyjaciel nie pożąda żony przyjaciela. To jest powodem, że żona takiego przyjaciela nienawidzi i czyni wszystko, by obydwu mężczyzn z sobą poróżnić. No i cel swój osiąga.

Jeśli mówiło się dawniej o jakiejś kobiecie: „Ona jest moją przyjaciółką”, nikomu nie przychodziło na myśl, by jakieś erotyczne nadać temu znaczenie. Obecnie wszyscy staliśmy się podejrzliwi. Jeśli tak dalej pójdzie, żaden mężczyzna nie będzie mógł nazywać drugiego mężczyznym swoim przyjacielem, kobieta będzie się zastanawiała nad tem, czy drugą kobietę nazwać swoją przyjaciółką, by nie wzbudzić dramatycznych myśli.

Rekordowy okaz krowy.



Krowy biorą obecnie udział w rekordowych konkursach. Rekord taki zdobyła niedawno krowa „Peluske”, pewnego niemieckiego hodowcy w Prusach Wschodnich. Krowa ta, jak stwierdzono urzędowo, dała w przeciągu 365 dni 11372 kilogramów mleka, a w tem ponad 1000 funtów masła.

Wesele w rodzinie sławnego rabina.

10.000 uczestników, 300 klg. mięsa, 7.300 kur, 20.000 jaj. Niezliczona ilość pieczywa i trunków skonsumowana przez tłumy wiernych.

(?) W pogranicznej miejscowości Tecso, na granicy Rumunii i Czechosłowacji, odbyło się wesele ośmastoletniego syna rabina cudotwórcy z Wienitzu (na granicy rumuńsko-polskiej nad Czeremoszem) z wnuczką rabina cudotwórcy z Nowego Sącza.

Na ucztę weselną zjechało się około 10.000 uczestników z Polski, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji. Byli to, poza nieliczną garstką kobiet obydwu rodów, sami mężczyźni, orto-

doksi, wierni wyznawcy cudotwórców. Dla nich to przygotowano pod gołym niebem stoły biesiadne. Oprócz niezliczonej ilości trunków, strucli i innego pieczywa, przygotowano dla tego tłumu obcych uczestników 300 klg. mięsa, 7.300 kur, 20.000 jaj.

Ceremonja ślubna odbyła się również pod niebem, w ogrodzie. Zarówno pan młody, jak i panna młoda, licząca lat 16 odznaczają się niezwykłą urodą.

Szczęśliwy człowiek, który szukając kochanki, znalazł przyjaciółkę.

Nie jest tak przykre, jak mieć przyjaciela, który posiada wielu przyjaciół. —

Z trzeciej Sekcji.

Bolały ją zęby.

Sędzia aresztantki dr. Rutka ma dziś pełne ręce roboty. Samych aresztantów dostawiła mu policja około 30-tu, oprócz tego z „wolnej nogi” odpowiadać ma dziś przed nim cały szereg kupców za tak zwane „sklepówki” tj. sprzedawanie w sklepie po godzinie siódmej.

Na pierwszy ogień idzie sędziwa 55-letnia aresztantka Justyna Bekierska. W życiu swym nie próżnowała. Dowodzi tego jej karna karta. W samym tylko Lwowie karana była 50 razy za kradzieże, opilstwa i awantury. Dziś na odmianę oskarża ją zast. Prokuratury dr. Mazurkiewicz, że w kompletnie zalanym stanie leżała na chodniku.

Sędzia: Bekierska była 50 razy karana i dziś już tu znowu...

Oskarżona: Ta co ja temu winna, jak policja mnie sekuje... Mam dziecko na chowaniu przy ul. Asnyka. Szłam od niego — zęby mnie strasznie bolały, wzięłam trochę „szpiyritusu” na ząb i z tego tak mi się zrobiło niedobrze...

Sędzia: Wy trzeci raz u mnie stajecie i z każdym razem tak samo się bronicie...

Oskarżona: Ta co ja winna, panie radco,

że mam taką słabą pamięć i nie mogę zapamiętać, com ostatni raz tu w sądzie gadała... Ale teraz przyrzekam, że dokąd będę żyć, nie będę wódki piła — proszę wielmożnego pana radcy, żeby ten raz jeszcze mi z łaski swojej uwzględnił.

Sędzia ogłasza wyrok, zasadzający Bekierską za opilstwo na 7 dni aresztu z wliczeniem tego, co już odsiedziała od chwili aresztowania...

Sędzia: Czy oskarżona wyrok przyjmuje...

Osk.: Pewnie, że przyjmuje. Całuję rączki wielmożnemu panu radcy...

Rofi.

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Wisła (Kraków)	3	6	—	10 : 0
2) I. F. C. (Katowice)	3	5	1	9 : 2
3) Polonja (Warszawa)	3	5	1	7 : 3
4) Ruch (W. Hajduki)	5	5	5	3 : 9
5) Pogoń (Lwów)	2	4	—	6 : 0
6) Cracovia (Kraków)	2	4	—	9 : 2
7) Śląsk (Świętochłowice)	4	3	5	5 : 8
8) Ł. K. S. (Łódź)	4	3	5	5 : 8
9) Warta (Poznań)	1	2	—	2 : 1
10) Legja (Warszawa)	2	2	2	4 : 4
11) Warszawianka	3	2	4	5 : 6
12) Turyści (Łódź)	4	1	7	1 : 6
13) T. K. S. (Toruń)	2	—	4	3 : 7
14) Czarni (Lwów)	3	—	6	2 : 13
15) Hasmonea (Lwów)	1	—	2	0 : 2

W tabeli mistrzowskiej po rozgrywkach światecznych nie zaszyły naogół poważniejsze zmiany. Jedynie Ruch, dzięki swym sukcesom w Łodzi, zdołał przesunąć się z 10 na 4-te miejsce. Również Śląsk poprawił swą pozycję, wygrywając z Czarnymi, którzy znowu mimo swej klęski — zdobywszy dwie pierwsze bramki — opuścili ostatnie miejsce w tabeli.

Najbliższa niedziela (15. 4.) przynosi 6 spotkań, a to: Ruch — Polonja; Turyści — Warta; Cracovia — Śląsk; Czarni — I. F. C.; Legja — Pogoń; oraz Wisła — TKS, których wyniki z pewnością zmienią oblicze tabeli.

WYNIKI ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Lwów: Legja I B. — Zenit 5:3 (1:3). Sędzia p. L. Byk.

Bar-Kochba — Lechia II 3:3 (1:3).

Katowice: I. F. C. — Diana 6:1.

Kolejowy KS. — Slovan 2:1. — Pogoń — Nowy Bytom 4:2.

Łódź: ŁKS. I B. — Union 6:1.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Austria — WAC. 3:1; FAC — Slovan 2:1; BAC. — Sportclub 1:1; Victoria-Ziżkow — BAC 1:0; Austria — Victoria-Ziżkow 2:1.

Praga: Sparta — Slavia 3:0; Sparta — Mor. Ostrawa 9:4; Teplitzer — CAFK 4:2.

Budapeszt: Hungaria — Ujpesti 4:3; Sabaria — FTC. 4:1; Ujpesti — Sabaria 3:3; F. T. C. — Hungaria 2:1.

Miskolez: Boeska — Slavia 7:1; Slavia — Astila 1:1.

Paryż: Wacker (Wiedeń) — Cercle Athletic Parisienne 3:0. Wacker — Red Star 2:2.

Belgrad: Jugosławia — Turcja 2:1.

Kopenhaga: Hamburg — Kopenhaga 2:0. Nowy Jork: Ameryka — Meksyk 3:0. (puhar Davisa).

ROZMAITOŚCI.

Hasmonea — Team drużyn żydowskich.

Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. popołudniu na boisku Cytadeli. Team tworzyć będą gracze Metalu, Jutrzenki i Bar-Kochby.

Metal oraz Rekord organizują we środę 11 bm. bieg naprzelaj na przestrzeni 4 km. Start i meta na boisku Rekordu. Początek biegu o g. 10 rano.

Victoria-Ziżkov zdobyła w konsekwencji wyniku zawodów Sparta — Slavia (3:0) mistrzostwo piłkarskie Czechosłowacji.

W najbliższą niedzielę (15 bm.) rozpoczynają się mistrzostwa A klasy LZOPN. W dniu tym grają we Lwowie Lechia — Pogoń II, oraz Ekran — Rewera.

Steuerman wrócił do Lwowa po kilkutygodniowym pobycie we Wiedniu, jednak w zawodach z Cechie Karlin udziału nie brał. Jak nas informują z wiarygodnego źródła, wystąpi on dopiero na zawodach z Polonią warszawską w dn. 22 bm.

Sekcje pływackie LKS. Pogoń i LKS. Lechia urządzają dn. 15 bm. o g. 11 przedpoł. w kinie Lew wielki poranek kinematograficzny. Na program składają się filmy treści sportowej, komedji i dramat. Dochód z imprezy przeznaczają się na cele obu sekcji. Bilety wcześniej do nabycia w sekretariacie Pogoni i Lechji. (

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 12 KWIETNIA, 1928.

WARSZAW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; harserski 16'25; roln. 19'05; Pat. 22'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Przyroda i człowiek 12'05; Dla maturzystów 15'30 i 16'00; Dla pań 16'40; Wśród książek 17'20; Literacki 17'45; Rozm. 19'15. Rolniczy 19'35.

K.: Wieczorny 20'30. Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: met.-lot. i sc. 12'00 i met. gosp. 15'00; roln. 19'05; z Warsz. 22'00—22'30.

Od.: Z Warsz. 12'05 i 17'45; Dla maturzystów 15'30; Dla pań 16'40; Stulecie glinu 17'20; Rozm. 19'15; Lekcja jęz. ang. 19'30.

K.: Wokalny 20'30; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: Pat 14'15; gosp. 20'15;

Odgryzł żonie język.

Straszliwy akt zemsty szaleńca.

(b) Sąd w Budapeszcie rozpatrywał onegdaj niezwykle wypadek: mąż odgryzł swojej żonie język w przystępie zazdrości.

Szalonym tym mężem jest niejaki Władysław Sas, szary, pospolity człowiek, który zeznania swoje przed sądem przerywa nieustannym szlochaniem. Małżeństwo swoje określa Sas jako drogę krzyżową. Żonę swoją uwielbiał, ale niedługo po ślubie nawiązała ona stosunek z jednym z wyższych urzędników budapeszteńskiej Dyrekcji poczt. Rozeszli się więc, ale po dwóch latach rozpoczęli znów wspólne życie. Nie trwało to jednak długo. Żona jego nawiązała znów stosunek z jakimś oficerem. Mimo to Sas odwiedzał swoją żonę, aż pewnego dnia wyrzucił ją z drzwi. Wtedy Sas poprosił ją o ostatnie spotkanie. Udali się na przechadzkę, a potem Sas odprowadził swoją żonę do drzwi jej mieszkania, gdzie nastąpił fatalny pocałunek. Oto Sas dostał nagle ataku wściekłości i postanowił się zemścić. W czasie pocałunku więc odgryzł jej język, a odgryziony kawałek zabrał ze sobą. Odebrała mu go policja.

Żona zaprzeczyła przed sądem opisowi całego zdarzenia, przedstawionemu przez męża. Nie mogła się należycie wysłowić, gdyż mimo leczenia, nie włada jeszcze należycie mową. Według jej zeznania, mąż groził jej oddawna zemstą. Po odgryzieniu jej języka, miał zawołać do niej, trzymając odgryziony kawałek: „Zemściłem się! Masz tutaj swój język!“. Dalsze przesłuchanie żony odbyło się przy zamkniętych drzwiach. Przesłuchiwaną była również 16-letnia dziewczyna, której Sas groził odgryzieniem języka. Sas jest prawdopodobnie chory umysłowo.

Po odcytaniu orzeczenia lekarskiego sąd skazał go na ośm miesięcy więzienia.

Od.: Sezon piłkarski 17'20; Literacki 17'45; Nadpr. 18'45; Lekcja jęz. ang. 19'10; Roln. 19'35; Cele Zw. Art. Plastyków 20'00.

K.: Z Krakowa 20'30; Muz. gram. 12'50; KATOWICE. Kom.: PZZGWŚ 16'20; 17'05; 18'55; Pat i sc. 22'00.

Od.: Skrzynka poczt. 16'40; Wykl. hist. polskiej 17'20; And. liter. 17'45; Rozm. 19'15; O kredytach długoterminowych 19'35.

K.: Kameralny 20'30; Muz. tan. 22'30; WILNO. Kom.: Harcerski 16'15; Pat 22'05. Od.: Chwilka litewska 16'00; And. lit. 16'30; Znaczenie chowu owiec 16'55; Z Warsz. 17'20; 17'45; Gaz. radj. 19'00; Rozm. 19'25; Grzyby pasorzytujące 19'35.

K.: Z Krak. 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W Szwecji budują domy z jedną wspólną anteną. — Popularność radja sprawiła, że

zwłaszcza w większych miastach na dachach domów tworzył się istny las masztów antenowych, co wygląda nieestetycznie. Obecnie kwestja ta została w Szwecji rozwiązana w ten sposób, że na dachu kamienicy ustawia się jeden duży wspólny maszt od którego prowadzą pojedyncze linki antenowe do każdego z aparatów, czy sposób ten okaże się praktyczny i czy czystość odbioru na tem nie ucierpi, wykaże przyszłość. U nas, przy tak wielkiej ilości radiowycjów byłoby to wprost niemożliwe.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Praktyczny kostjum tenisowy dla pań.



Na ostatniej wystawie mody w Londynie pokazywano, jako nowość, **spodnie tennisowe** dla pań, które przyjmują się z pewnością bardzo szybko. Spodnie te uzupełnia biała jedwabna bluzeczka i czarny pasek.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródecka 46.

Prześwietl. Roentgenem.

Dr. Renner dentysta-stomat. Kętrzyńskiego 21

Dla niezamożnych zniżone ceny, jak w kolejkach chorych.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki b. sek. szpit. powszechn., ul. Słowackiego 4

Dr. SCHWARZ naprz. gł. poczt. TELEFON 16-61.

Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermią i lampą kwarc. Leczenie żylaków.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer b. lekarz (asyst.) kliniki dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu

wrócił z zagranicy i ord. od 9-1 i od 8-7 plac Marjański 10, II. p. — drugie wejście z ul. Sobieskiego 2.

Wzorem zagranicy poczekalnie separatkowe

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elow kliniki dermatol. w Berlinie —

Dr. W. Lauterstein Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Sekund. Państw. Dr. A. NADEL ordynuje Szpitala powsz. Lwów, pl. Halicki 7, Tel. 31-30. Lampa kwarc.

1443

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.

Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4

(obok Ryńku), tel. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 1442

JAREMCZE „W WILLI” „NADZIEJA”

wynajmuje „Zipper” jak w latach ubiegłych od 1-go maja eleganckie, słoneczne pokoje z werandami i światłem elektr. wraz z pensją od 7 złotych dziennie zwyk. W pierwszym i trzecim sezonie gościeli i wszelkie możliwe udogodnienia. Wikt rytualny 5-cio razowy najlepszej jakości. W sezonie zimowym szczególne ulgi dla zrzeszeń sportowych. Wiadomość tamże, lub Hotel Zipper Lwów. 1539.

LINJA FINLANDJA-AMERYKA POŁUDNIOWA Helsingfors

s/s „ORIENT”

ładuje w Buenos Aires bezpośrednio do Gdańska i Gdyni około 23. kwietnia b. r.

ZASTĘPCY:

W BUENOS AIRES: Christophersen Hnos, Reconquista 609. Tel. Adr. „Christofsen”.

W GDAŃSKU: Bergenske Baltic Transport Ltd. A.-G., Hundegasse 89. Tel. Adr. „Bergenske”.

W POLSCE: „Polski Lloyd”, Sp. Akc., Warszawa, Al. Jerozolimska 36. Tel. Adr. „LLOYDPOL”.

FILJE: W Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. 1527

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH
USUWA NA JEDNORAZOWY BÓL GŁOWY



Zwracając uwagę na powyższy znak fabryczny!

Wyststrzegać się naśladownictw! 1117

UWAGA! Panowie tenisiści! Tanio sprzedaje struny do rakiet naprawia i odnawia **TRAFIKA BLACHARSKA 6.** naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 1537

TEL 23-11 „POLTYP” TEL 23-11

LWÓW Jagiellońska 20

Z dnem 16. b. m. rozpoczynamy **KURS HAFTU.** 19359

Fabryka kapeluszy filcow. i słomk.**M. BICKLA** **LWÓW**
SKARBKOWSKA 7.Przyjmuje kapelusze do przerabiania i farbowania, męskie, damskie i dziecięce, według najnowszych modeli zagranicznych. — **Kapelusze nowe** sprzedaje po cenach reklamowych. 1535**NERWOL**Chemika **Dra FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 19256**REUMATYZM**

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Ządać w aptekach. Ządać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha **Lwów, Kopernika 1.****KRYNICA****PENSJONAT „BESKID“**Świeżnie położony, z komfortem (obecnie elektryka, wodociąg, kanalizacja) — poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. — Przyjmuje zamówienia do 20. IV. 1928 **Gutentagowa, Lwów, Potockiego 8, II. p.,** od godz. 3—5 popoł. 19262**POLSKA LINIA LOTNICZA AEROLOT S. A.**

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientów przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych

Informujecie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.**Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.****Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.****Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.****Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.****ENERGICZNY** woźny inkasent z kauceja otrzyma stałą posadę od zaraz. Sypialni 10, parter pracy od 6—7. 19447:**POSZUKUJE** dochodzącego młodego ochotnika do lekkiej postęgi. Łyczakowska 36, II. p., drzwi 9. — Zgłoszenia między 12—2 godz. 19419**POSZUKUJE** dziewczynę do robót zwykłych. Cukiernia Skarbkowska 15. 19429**ROZWOJCIELA** pieczywa z kauceja, poszukuje piekarnia Narodowa, Zamarynow. Lwowska 28. — 19252**KOWALI POWOZOWYCH**, pistoletach, poszukuje wyrób powozów Pawluk Brzożany. 1516**SILY** biegłej, piszącej na maszynie, z dokładną znajomością języka niemieckiego poszukuje „Farmacja“ Plekarska 1 A. 19255**SEZON KAPIELOWY** — kucharzy, onkarników, — kucharki restauracyjne — dworskie, kelnerki, pokojowe, służące na większą pensję poszukuje Biuro Pracy. Kopernika 22. — 19210**ZDOLNA** służąca — do wszystkiego, władająca także językiem niemieckim z dobrą świadomością, do dwójga osób zostanie natychmiast przyjęta. — Wiadomość: Boimów 9, I. p. 19221**CHŁOPCÓW** do nauki — przyjmie zaraz pracownia blacharska — Kaziemierza Wóglar, Lwów, Chorażczyzna 11 A. 19223**POSŁUGACZKA** uczciwa, czysta, zostanie natychmiast przyjęta. Kolażata Nr. 4. Elchler & Knebel. 19299**CHŁOPCÓW** do podnoszenia piłek poszukuje Klub Tenisowy 1924. Zgłaszać się u sekretarza Klubu — Wojciecha Nr. 19 A. „Helinka“. 19354**POSZUKUJE** natychmiast intel. panienkę do nauki damskiego fryzjerstwa. — Pierwszeństwo ma początkowa manikurzystka. Ul. Łyczakowska 19. 19391:**MŁODA**, zgrabna panna, która przedpołudniem — pracowała w gospodarstwie domowym, popołudniu w sklepie enkwirnym, zgłosić się R. Distler Piłsudskiego 12. 19394:**MANIKURYSTKA** tylko pierwszorzędna siła na gwarancję potrzebna. Zakład fryzjerski JAN. ul. Łyczakowska 20. 19395:**CUKIERNIA**, Kilińskiego Nr. 2. poszukuje ucznia do praktyki i dobrego służącego. 19392**DO CHŁOPCZYKÓW** siedmioletniego poszukujemy lepszą panią na dzień z wiktami i wy nagrodzeniem. Rosenstock wa. Jachowicza 24. 19396:**POTRZEBNA** służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci. Jakóba Strzemię 7, — parter, na lewo, od 1-szej do 5-tej. 19401:**CHŁOPIEC** z II. wydziałowa potrzebny od zaraz Cukiernia, Batorego 6. — 19403**ZDOLNE** panny poszukuje pracownia sukien, ulica Szajnoch 3. 19412:**PRAKTYKANTA** poszukuje Zakład dentystryczny przy ul. Sykstuskiej 32 — 19411:**DŁA** zdolnego bufetowca posada do objęcia od 15. kwietnia lub 1. maja br. Listy pod „Zdolny“ Adm: Wiek. 19377**ZEGARMISTRZ**, zdolny pomocnik, katolik, potrzebny. Jan Miesowicz, — Lwów, Śapiehy 25. 19388:**POTRZEBNA** zaraz służąca do wszystkiego; warunek długoletnie świadczenia. Zgłosić się między 10—11. Hafter, Śapiehy 51; III. p. 19410:**POSZUKUJE** zdolnego pomocnika fryzjerskiego. — Tytkowski, pl. Bilezawskiego. 19409**DOCHODZĄCEJ** z wiktami poszukuj. Świadczenia wy nagana. Zofii 11, I. p. — 19404:**POSZUKUJE** FRYZJERA damskiego i fryzjerkę zaraz. Sier, Brama Andrologo. 19403**POSZUKUJE** zdolnej żniwiarki i rolniczej zaraz. Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 — 19387:**POMOCNIK** młody, zdolny w dziale galanterijnym, na sezon do Krynioty, poszukiwany. Wiadomość: Miesowicz, Lwów — Śapiehy 25. 19389:**DZIEWCZYNA** do nauki zostanie zaraz przyjęta do pracowni sukien damskich Jellinowej, Asnyka 15. — 19375:**SEMINARYSTA** (KA) — z referencjami do chłopczyka z I. klasy na przedpołudnie, poszukiwany. — Zgłoszenia między 2 — 3. ul. Trybunalska 1, II. p. Wixel. 19374:**POSZUKUJE** rutynowanego pomocnika damskiego lub fryzjerkę na dobrych warunkach. Schussberg — Gródecka 10. 19370**POSZUKUJE** bonę — do dwójga starszych dzieci — z szyciem, również kucharkę, ciast i kawiarkę. Wiadomość: Kasyo młodszy, Akademicka Nr. 18; kuchnia, między 8—5. — 19366:**POTRZEBNY** od zaraz chłopiec do posyłek; Lengowski, Łyczakowska 10; I. piętro. 19270**CHŁOPCÓW** do praktyki, elektro — instalatorów, przyjmie natychmiast. — „Hektowat“, Legionów 5; 19363**SŁUŻĄCA**, umiejąca dobrać gotować, zdolna do dziecka, zostanie przyjęta. Geppert, Fredry 9. 19381**FACHOWA** sprzedawczyni zdolna modniarka zostanie przyjęta. Geppert, ulica Fredry 9. 19382**POTRZEBNA** służąca — z gotowaniem do trojga osób w Brzuchowienach. — Zgłoszenia: Hotel Sans — Souci u portiera. 19388:**MANIKURYSTKA** zostanie przyjęta. Moszkowien, pl. Bernardyński 2. 19376:**ROZMAITE****WYROBIE** stała posada urzędniczka za wyszukanie mi 1—2 pokoi z kuchnią możliwie z komfortem — czynsz z góry zapłać. — Oferty pod — „Przemysł“ Adm Wiek. 19457:**KORTY** tenisowe otwarte. Bakij 11, godzina i zł. 25 gr. 19459:**MIŁY NOWE, JAKOŻE PRZEPROWADZANIA REKONSTRUKCJI STARYCH MŁYNÓW** skuteczniejszą najtaniej. Powiększenie siły wodnej za pomocą turbin ślimakowych, która nie wymaga spadku ani też spliętzenia wody, ustawiona przed kołem wodnym. Korneł Łopatyński, Radzichów. — 1523**FORTEPIANY** wypożycza na dłuższy czas Kolesza — Sykstuska 10. 19435**AKUSZERKA** SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 19426**PAMIĘTAJCIE**, wszystkie książki szkolne, powieściowe, naukowe, najtaniej — Centralna Księgarnia, antykwariata, Lwów, ulica Strzelecka 3, róg Krakowskiej. 19438**ZARZĄD** dóbr Słoboda — obok Kozowy odda przedsięwzięty budowę domu mieszkalnego (zwykłego — go włościańskiego) oraz na prawę stajni (ściany i fundament się znajdują) własnym materiałem, przedsięwzięty z ryczałtowa wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. pod „Słoboda“. 19415**SPÓŁNIKA** restauratora, kucharza lub osobę prywatną poszukującą do dobru prosperującej restauracji 23 lat, mieszkanie umiarkowane jest, gotówka potrzebna 6 tysięcy — znalezek załączyc. Zgłoszenia pod „Prowincja“, Adm. Wiek. 1525:**LOKALE****JEDEN** frontowy pokój umiarkowany, w śródmieściu tylko dla inteligentnego pana wynajmę. — Zgłoszenia pod „Frontowy“. 19461:**POWAZNA** INSTYTUCJA poszukuje lokali mieszkalnych od zaraz 4 pokoje z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią i wygodami w dzielnicach: Halickie, Łyczakowskie, Śródmieście, Nowy Świat, ponadto od 1. czerwca 2 i 3 pokojowe mieszkania z kuchnią w pobliżu linii tramwajowych. Czynsz może być uiszczony z góry za dłuższy okres czasu. Bliższe informacje tel. 14—69 w dniu powszednim od 9—13 godz. 19462**POKOJ** kuchnia warolna poszukuje. Wiadomość: Halicka 3, III. p. godz. 8—10 rano. Barnycz. 19463:**DUŻY** pokój i kuchnia do wynajęcia. Boczna Na błonie obok Króla Leszczyńskiego. Jan Müller. 19469:**DWIE** ubikacje na pracownię mechaniczną poszukuje w śródmieściu. Zgłoszenia do Generalnej Księgarni Ogłoszeń Legionów 1, pod „Warsztat“. 19469**WIEKSZA** instytucja społeczna wynajmą od 1-go lipca 1928 na kilka lat za czynszem półrocznym płatnym z góry, realność we Lwowie z przeznaczeniem na Bursę dla 40 terminatorów. Oferty przyjmują: Administracja pod „Bursą“. 1526**DWA** POKOJE i kuchnia do wynajęcia. Bogdanówka 53. Wiadomość K. 1. 19461:**DO WYNAJĘCIA** lokal na zimową i letnią restaurację do tego potrzebne przynależności z dużym ogrodem letnim i rajadziem ew. wraz z mieszkaniami przy ruchu przy jeździe za Rogatka, intera istniejący przed wejściem jako bardzo dochodowy. Listy Biuro dzielników Jagiellońska 7, pod „Czystostoją“. 19445:**POKOJ** frontowy słoneczny wynajmę osobie dobrze wytworzonej. Zielona 23, II. na lewo. 19443:**POSZUKUJE** dużego pokoju bez mebli dla czterech osób tylko w śródmieściu. Listy pod „Spokojni“ do Adm. Wiek. 19433:**PRZEDNIK** poszukuje spokojnego, niekrepującego pokoju kawalerskiego od maja. Adm. pod „Lwowlanin“. 19418**KAWALENSKI** pokój umiarkowany z osobnym wejściem dla solid. pana kat. do wynajęcia. Nabełaka 28, parter, podwórce lewo. 19423:**PIERWSZORZĘDNY** elegancki sklep z ubiorem, centrum, sprzedam, przyjmę spółnika. Zgłoszenia „Firma“ Adm. Wiek. 19416:**A POKOJE**, frontowe, słoneczne, z balkonem, — wchodzą z przedpokoju, trawaj do wynajęcia od 1-go maja. Zgłoszenia pod „Halka 20“ Wiek Nowy. 19411**FOKÓJ** frontowy umiarkowany wynajmę, pl. Jura 11. p. 19431:**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią lub jednej stajni większej, wprost od gospodara; pośrednicy wykluczeni; dam roczny czynsz owentualnie dwuletni. — Łaskawe zgłoszenia ulica Janowska 61, Wędliniarza Marja Raiter. 19236**„INFORMATOR“** — Biuro mieszkaniowe, Kopernika Nr. 23, tel. 446, poszukuje mieszkania różnych pokoi, lokali handlowa, zaraz wynajmę. 19211**POSZUKUJE** umiarkowane go pokoju z telefonem — w śródmieściu. Zgłoszenia listowne pod „Inżynier“ do Adm: Wiek. 19236**ZAMIANIE** 2 słończone — pokoje, 1 kuchnia, I. p. (Lenartowicza) — na 3 lub 5 pokoi w centrum. Listy pod EX do Adm. Wiek. 19174**LOKAL** na pracownię stołarską lub inną zaraz do wynajęcia. Bilińskich 19; 19185**MIESZKANIE** z 2 pokoi i kuchni, przez kulturalne bezdzietne małżeństwo, poszukiwane. — Dwuletni czynsz z góry. Listy pod „Komfort“ do Administracji Wiek. 18839**2 LUB 3 POKOJOWE** — mieszkanie z komfortem (nie w centrum), poszukiwane przez starsze małżeństwo katolickie; warunki podlegaj umow. Listy pod „Dyrektor“ Adm Wiek. 18840**LOKAL** biurowy w śródmieściu, dwa pokoje z urządzeniem i telefonem, tymczasem do oddania. Listy do Administracji pod szafką 2438. 19274**POKOJ** frontowy duży — bez mebli, z urządzeniem łazienki do wynajęcia. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wiek. 19372:**POKOJ** umiarkowany, komfort, osobne wejście, od najmu 1—3 panom. Ulica Sypulskiego 6, parter prawy. 12677:**Małżeństwa****POSZUKUJE** dla mego krewnego, bardzo kulturalnego mężczyzny, lat 40, na rządowym stanowisku, odpowiedzialnej partii w celu matr. Posag dla wspólnego dobra konieczny. Odpowiedzi bezanonimowe pod „Ła B.“ do Adm. Wiek. 19370:**WDOWA** inteligentna, lat 40, posiada 700 dol., mała realność, pozna w celu matrym. starszego, solidnego mężczyzny na stanowisku z gotówką dla powiększenia realności. Listy do Adm. Wiek. pod „Przeznaczenie“. 194201**MEZOZYNA**, chcący zerwać z monotonią życia i osamotnieniem, pragnie poznać kobietę w celu matr. do lat 40, która by nie mogła do przystąpienia do spółki w dobrej przedsiębiorstwie fabrycznej z niewielkim stosunkowo kapitałem. Pozostawiamy tu dochody, więc kwestia bytu nie stanowi problemu. Odpowiedź z pełnym imieniem pod „Życzliwość“ do Adm: Wiek. 19380:**Auta ciężarowe AUTOBUSY — CIĘŻKIE — MARKI FROSS-BÜSSING Reprezentacja: ELTEHA Lwów 18637 Legjonów 37.****Wolne posady****PRZYJME** zaraz lepszą służącą do wszystkiego — która dobrze gotuje lub starsza bezdzietne małżeństwo ona jako służąca, on jako dozorca realności. — Zgłoszenia: Wągliwiec 6 Traczynski. 19430**CHŁOPCÓW** przyjmie ślusarnia Pławów 18. 19444**SŁUŻĄCA** do wszystkiego z gotowaniem i praniem potrzebna od 15-go. Na. Bielaka 21, m. 4. 19314**UCZNI** do nauki przyjmie ślusarnia Łyczakowska 15. 19303**CHŁOPCA** do sklepu poszukuje Firma Bracia Starzowscy, Halicka 16. — 19293**PRAKTYKAN** zostanie przyjęty do fryzjera. Zimorowicza 17. 19293**PANNE** do dwójga dzieci 2—7 lat poszukuje Wurzel, Zyblikiewicza 5. 19453:**POSZUKUJE** się terminatorów do warsztatów automobilowych. Zgłoszenia — „Stary Poet“, Akademicka 23. 19453:

KAWALER, lat 30, handlowiec, z braku znajomości, zawiąże znajomość — z dobrego sytuowaną krawczynią do lat 25, ewangeliczką. Małżeństwo pewne tylko nie z głową a la garconne. Listy do Adm.: Wiek pod „Lwów” 19285.

KTORZY z poważnie myślących panów zawierają znajomości w celu matrymoniu. z Intel. blondynką lat 32: Listy pod „Ponolepa” do Adm.: Wiek. 19364.

ROZMAITE

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje; dopłać najwyższą wartość: stare zegary kupuje Zakład zegarmistrzowski, Anstreichor, Kazimierzowska 5 — 19269

PIEKARNIE z kompletnym urządzeniem w śródmieściu, wydzierżawia na dogodnych warunkach. — Pawluk, Brzany. 1517

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 18767

1 ZŁ. KOSZTOWE KAŻDA reperacja złotnicza u Man-dla, Kopernika 14, na-przeciw kina „Kopernik”. 1453

UWAGA MALARZE — szalony zagraniczny na składzie. Julian Terkel — Lwów, Zyblikiewicza 21 — 1508

PRACOWNIA BIELIZNY męskiej, damskiej, dziecięcej, posiedle HELENY PIETRASZEWSKIEJ, ul. PIŁSUDSKIEGO 14, przyjmuje wszelką robotę po najniższych cenach — od godz. 10-2. 19209

AKUSZERKA przyjmuję panie. Wałowa 27, parter, na prawo, przez podwórze 18768

AKUSZERKA Lutoska, przyjmuje panie; Ańska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 17122

ODDAM pianino na 6 mie-sięcy w dobre ręce za wynagrodzeniem; — Loeffler hotel Saski. 19273

WIOSNA! Ogrodnik urzą-dza ogródki, czyści sady, przesadza drzewka i kwiaty. Łyczakowska Nr. 95 — sklep. 19367

5.000 ZŁOTYCH wzięte jako wpółnik lub udziałowiec za pewną gwarancją. Listy pod „Gwarancja” do Adm.: Wiek. 19343

WYKŁUKJE większą gotówkę w intratnym przedsięwzięciu za solidnym zabezpieczeniem, ewentualnie współpracą. Listy do Adm. Wiek pod „Zaraz”. 19343

POSZUKUJE współnika — z większą gotówką — do bardzo prosperującego interesu. Listy do Adm.: Wiek pod „Katolik”. 19405

KRYNICA, willa 20 pokoi sala, kuchnia, za 2-letnim czynszem da wydzierżawienia od 1. czerwca. — Wiadomość: Miśkowicz — Lwów, Sapieży 25. 19390

Posad poszukują

WARSZAWSKA MASA-ZYSTKA twarzą, siła pier-worzędna, młoda, elegancka, szuka posady na wyjazd. Listy do Adm. Wiek pod „Psyche”. 19373

TECHNIK dentystryczny — poszukuje posady na szlacheckich warunkach. — Listy pod „Technik” do Adm.: Wiek. 19397

PANNA umiejąca szyc — również zna się doskonale na gospodarstwie domo-wym, poszukuje posady w domu krawcowej. Listy pod „Skromna” do Adm.: Wiek. 19407

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne uczywie, poszukuje posady do kamionicy. Zgłoszenia Piastów 20, Luby. 19421

SZYJE po domach i przy-muje do domu szycie. Listy pod „Konfektka” do Adm.: Wiek. 19334

CUKIERNIK — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia ul. Św. Piotra 13, sklep. 19327

BUCHALTER — BILAN-SISTA, korespondent polsko — niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe listy pod D. H. do Adm.: Wiek. 19326

OSOBA Intel. poszukuje posady do zarządu domu do jednej osoby. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Rzeczelnia”. 19324

OSOBA młoda, poszukuje posady do trzech osób, do wszystkiego, najchętniej na wyjazd koło Lwowa. — Listy nadsyłać do Adm.: Wiek pod „Rumiana”. 19319

KRAWCZYNI zdolna wy-jedzie na wieś, szyje sa-modzielną suknię, kostju-my i bieliznę, za 2 zł. — dziennie. Zniesienie, Długa 513, Julia Duma. 19283

DWIE Intel. siostry, jedna gospodyni kucharka, druga lepsza pokojowa, obej-ma posadę do pensjonatu, na wyjazd na dobrych warunkach. Listy do Adm. Wiek pod W. T. 19339

PRZYJME samotny zar-żad domu, pensjonatu — lub do wyreczenia. Znam gospodarstwa wiejskie, — szycie sukien, bielizny, — zaopiekuję się chorą. — Listy pod „Więskie” do Adm.: Wiek. 19332

INTEL. dziewczyna, lat 25, dobrze gotuje, ładna pierze, poszukuje pracy od 15-go. Łaskawe listy pod „Przemysłanka” do Adm. Wiek. 19331

KURSA SAMOCHODOWE

zawodowe i amatorskie ul. Mickiewicza 1.28.
Nowy kurs rozpoczął się 15/4 br. 1936
Wpisy w kancelarii kursu między 11-1 i 3-6 pop.

PANNA z ładnym piśmie-kursem buchalterji, pisa-cka na maszynie, poszukuje posady praktykantki biurowej, kasjarki za kancja ewent. innej. Wymagania bardzo skromne. Listy do Adm.: Wiek. Nowego pod „Aktualne”. 19365

WYNAGRODZĘ dobrze za-wyszukanie posady dla absolwenta eksportów, władającego perfect paru językami. Zgłoszenia: — Wiek Nowy pod „Poważ-ne referencje”. 19451

INTEL. PANNA poszukuje zajęcia dla niej odpowiedniego, — miejscowości obojętnej (posiada również praktykę biurową) — Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod „Piła”. 19454

ZDOLNA krawcZYNI z krojem poszukuje szycia w domach. Zgłoszenia: Olga Semanko, Śpińskiego 4, II p. na prawo. 19309

KUCHARKA samodzielna, poszukuje posady w do-mu katolickim. Listy pod „Aniela” do Adm. Wiek. 19399

WDOWA Intel., mało wy-magalna, wiek średni, pracowita, czysta, oszczędna, rozumie całą gospo-darke wiejską, szuka po-sady na wsi. Listy pod „Wios” do Adm.: Wiek. 19329

WDOWA Intel., pracowita czysta, gotuje smacznie — rozumie całą gospodarke, lubiąca dzieci, poszukuje posady na wyjazd lub we Lwowie. Listy do Adm.: Wiek pod „Dzieci lu-biąca”. 19330

ZGUBY

DNIA 4. b. m. około godz. 4-tej popołudniu, znikni na dworcu kolejowym w Kołomyi, podczas prześiadania z pociągu lwowskiego do Ilorodni Kosz. zawiązujący garderobę dziewczinną i ubiwo. Uczciwo-mu znalazcy nagroda 200 zł. Łaskawe zgłoszenia — Jakób Lów, Lwów, Rynek Nr. 13. 19408

ZEGAREK złoty damski znaleziono; odebrać można u p. Gródeckiego, od godz. 4-5, ulica Królowej Jadwigi 20. 19287

GUBIONO portfel (złoty) z dokumentami na nazwisko Maurycy Hollman; uczywie znalazca zechce zwrócić do Adm. Wiek; 19371

UNIEWAŻNIAM akradzie-na książkę wojskową na nazwisko Jan Horucki — wydaną przez P. K. U. — Lwów. 19368

LEGAWIEC czarny, zbłą-kany do odebrania. Wiadomość: Rynek Nr. 42 — w podwórzu, na prawo. — 19357

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez PKU. Kamionka Strumi-łowa. Trochliński Miko-laj, r. 1895, wieś Ponikwa Wielka, row. Brody, woj. Tarnopol. 19329

NAUKA

NAUCZYCIEL jez. francuskiego 2 godz. dziennie, c. i. m. możliwości od 5-7 popołudniu dla starszego pa-na poszukiwany od 15. IV. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Konserva-cja francuska”. 19339

Kupno-Sprzedaz

1 ZŁ. lekcja języka franc., niem. i gry na fortepia-nie. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „1 zł.”. 19441

CHODNIKI, portjery, materye meblowe najtaniej

WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

BUDULEC — PARCELA! Dębina obrobiona sucha 13 kubików po 120 zł. — sucha obrobiona sucha 20 i pół kubików po 100 zł. oraz parcela przy sta-cji kolejowej w Rzesznie polskiej 159 sążni za 1.500 zł. sprzedam. Krzyształowicz, Kętrzyńskiego 20, — Lwów. 18806

HARMONIUM Chodkiewi-cza prawie nowy — tanio sprzedam. Moszkowicz, Kółkalska 2, od 2-3. 19437

10.000 CEGIEŁ loco piec-cownia, sprzedam oka-zyjnie „Eltehu” Legionów 31. 19437

SPRZEDAM prawie nowy wózek dziecięcy „Brenna-bor” pół sportowy. Wiado-mość Głębkańska 21, lewy parter. 19424

ROWER wyścigowy i dro-gowy, oba okazjnie do sprzedania. Na Błonie 8 — w podwórzu. 19335

FORTEPIAN dobry, krótki kupię. Listy do Adm.: Wiek pod „Gotówka”. 19356

DWIE kny roczne „Ply-mont Rock” amatorowi do sprzedania. Sakramontek Nr. 4. 19333

DYWANY 2 strzyżone — sprzedam okazjnie. Gro-dziekich 1, III p., drzwi 2. 19459

MOTOCYKL N. S. U. 6-konny z przywózkami oka-zyjnie do sprzedania. Inż. Kandy, Lwów, Janow-ska 31. 19458

DO SPRZEDANIA okazj-nie sypialnia i serwis. Wiadomość Adm. Wiek pod „Modny”. 19442

FORTEPIAN krótki kryz-żowy pierwszorzędny oka-zyjnie sprzedam. Rynek 40 piętro. 19436

FRANCUSKIE PUDRY — perfumy i wode kwiatowa na waga polecą jedynie najtaniej Rudolf Fluhr — Legionów 21. 1014

NAJNOWSZE TORECKI marki FOKA, parasolki, manieury, sprzedaje tanio tylko Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 1014

WÓZEK na resorach, ta-nio sprzedam. Bartosza Głowackiego 19. 19406

TRYKOTARSKO pończo-szniczą maszynę okazj-nie sprzedam. Hatchingar, Gródecka 89, I. p. 19400

SPRZEDAM 7 kubików sosny. Wiadomość: Plac Unji Brzeskiej 1, 7, Ja-nusz. 19301

FIRMA Eisig Safran — Białe poczta Dunajów — poleca kamień łamany na budowę i nadaje się na cokol, za jeden metr sześcienny loko wagon sta-cja Białe na szlaku Lwów Podhajce, po cenie 7 zł. za 1 metr. 19293

WIEŚ Zboiska, k. nowej Pelitki do sprzedania par-cela 110 sążni; cena umiar-kowana. Zgłoszenia Bren-nstahr Jakób. 19296

KUPIE obszar ziemski — wprost od właściciela, — około 100 morgów ornego gruntu wraz z domem mie-szkalnym i zabudowaniami blisko Lwowa. Listy pod „Obszar” do Adm.: Wiek. 19291

FORDA okazjnie sprze-dam z taksametrem lub bez. Świętokrzyska 49, — 19299

DO SPRZEDANIA maszy-na lowo ramienna w do-brym stanie, nie droga. — Zofia 25, warstata szewski; 19278

ROZNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedam, tak-że na raty. Sklep Romi-sowy. Piłsudskiego 11. — 18434

ZA ZŁOTO, srebro, bry-lanty, place najwyższe ceny. Oswald Mandel, al: Sykalska Nr. 33 — dom Jagiera. 19234

PATENT MEBLOWY ma-szyny produkcyjne, rentowny interes, sprzedam fabryce mebli lub oddam kapitali-scie do spółki celem eks-platacji. Zgłoszenia Iteki Nadwórna. 1515

PARCELE sprzedam 100 sążni, blisko tramwaju. — Zgłoszenia na miejscu ul: Kajzera 1, Zamarstynów. 19238

FORTEPIANY, PIANINA fiszharmonijam pierwszorzę-dnych fabryk, zagranicz-ne, na różne ceny, sprze-daje, kupuje, mienia; — Hanak, Piłsudskiego 21 — I. p. 18824

KUZNIA urządzona, zabu-dowanie gospodarcze, — ogródek i kawałek pola przy drodze i stacji przed Stryjem do sprzedania. — Listy pod „Pudełeczko” do Adm. Wiek. 19182

NOVA piętrowka — cała wolna wraz ze sklepem, do sprzedania, 2.000 dola-rów przy ul. Białohor-skiej 74 (za Głównym Dworcem), naprzeciw prze-chodnego mostu. 19303

MOTOCYKL rowerowy — kompletny, — nadzwyczaj silnej konstrukcji fabry-czej wraz z oświetleniem elektrycznym, prawie no-wy, tanio do sprzedania; Firma elektrotechniczna — Gródecka 2 B. 19307

PORZECZKI HOLENDLER SKIE, czerwone krzewy 2-5 letnie 100 sztuk 30-90 2-5 letnie 100 sztuk 30 90 zł. TRUSKAWKI „Jucun-da” doskonale na konfitury „Sharpless” sadzonki 100 sztuk 5 zł., 1.000 sztuk 40 zł., 1.000 sztuk 40 zł. 5 zł., 1.000 sztuk 40 zł. — sprzedaje Jan Polzer, — Lwów, Kleparów 306, obok dworca kol. Kleparów. — Ceny rozumiały się wraz z opakowaniem franko — stacja odbiorcza. 18999

BRZUCHOWICE. Piękna par-cela 610 sążni kw. — z fundamentem, sprzedam okazjnie. Wiadomość ul: Krasielskiej 12, I. piętro — od 3-5 popoł. 19286

OPASKI NA PRZEPU-KLINIE dobiera fachowo okazjnie tanio CHIRUR-GJA, Jagiellońska 15, — telef. 42-73. 1421

WOZ ciężarowy, uprząż — do sprzedania. Janowska Nr. 163. 19340

WŁ. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6. Telef. 18-48.

DOM murowany w Sicho-wie, 5 ubikacji, ogród 250 sążni, studnia na podwó-rzu, sprzedam za 7.500 zł. — lah wydzierżawie. Wiado-mość: Lwów, Krakowska 17, Menkesowa, od 11-7; 18856

DOM, ogród, 7 ubikacji — sprzedam. Ul. Zródlana 75 19316

PARCELA do sprzedania 801 sążni Ziarna Woda — Uzdrowisko. Wiadomość: Franciszek Michalski — Woda Wódka. 19139

PRZECIW ZYLAKOM — patentowane pończochy gu-niowo jedwabno francu-skie poleca CHIRURGJA, Jagiellońska 15, tel. 42-73; 1419

FIRANKI dywany, chodniki, garnitur ry, portjery, materye meblowe — poleca najtaniej 1936-

K. SKIBINSKI Lwów, Koperni-ka 4. Tel. 51-10

PENSJONATY ŁOŻKA — UMYWALNIE, NACZY-NIA EMALJOWANE oraz wszelkie inne artykuły żelazne poleca Rentscher, Legionów 31. 19305

PARCELE budowlane od 100 sążni przy drodze Żół-kiwskiej, strona lewa — tanio do nabycia. Wiado-mość: Błotowa Nr. 241. — 19344

SPRZEDAM Radio — apa-rat tanio. Wiadomość: Ro-man, Jabłonowski 6, — I. p. między 7-10 wiecz. 19343

FIAT 501, luksusowa, pra-wie nowy i Citroen z tak sometrami, okazjnie do sprzedania. Wiadomość, K. Patrykiewicz, Zniesienie, tel. 639. 19350

ROWER „Opel” prawie nowy sprzedam. Wiado-mość w firmie Diemar, — pl. Marjański 3, I. piętro; 19478

SYPIALNIA jaslonowa — miesiąc używana, z powo-du wyjazdu — tanio do sprzedania. Ogłada mo-żna: Leśna 16, I. piętro, na lewo, od 9-20. 19325

WANNY trwałe, kąpielowa — 23 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., po-leta własnego wyrobu WOJ-CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 1087

PI. Marjański 8. Krakowska 25. Gródecka 72. 1072

LIOT, srebro, brylanty, kupuje po cenie najwyż-szej firma Wł. Buszek — Lwów, Akademicka 6. — 19225

ZAKOPANE! Sprzedam par-celę budowlaną 2.700 m. kw. z willą 7 pokojo-wa. Wiadomość: Warsza-wa, Bracka 5, mieszk. 21, prof. Rostafiński. 1454

ELEGANCKIE KAPELU-SZE damskie (nowości se-zonu) po cenach bardzo przystępnych. — Helena Müller, Nabelska 45. — Przeróbki modne, tanio; 18393

OKAZYJNIE do sprze-da-nia plugi 1- i 2-kilowe Ślusarnia Kochanowskie-go 90.

Czekolada

A. Piasecki S.A.

Fabryka czekolady Kraków

Czekoladki

1278

Ekscesarzowa Zyta umierająca.



Wedle ostatnich depesz stan ekscesarzowej Zyty, wdowy po ostatnim cesarzu Austrii Karolu I, który zmarł 1 kwietnia 1922, mimo przeprowadzonej operacji jest nadal groźny. Lekarze nie mają nadziei utrzymania ekscesarzowej przy życiu. Ekscesarzowa spędziła ostatnie lata w miejscowości Funchal na Madeirze, gdzie używała jej gościnnego schronienia królowa hiszpańska.

Rycina nasza przedstawia ekscesarzową Zytę i jej najstarszego syna Ottona.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, z osobnym wejściem, pełny komfort, czysty, z używanymi łazienkami, solidnemu panu od 1. maja do wynajęcia. Domagaliów 9 — II. piętro, na prawo. — 19288.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryka, dla pań, urzędników, akademików z lepszej strony od 15 ewentualnie 1-go do wynajęcia. Bartosza Głowackiego 17 A. II. piętro, ganok na prawo. 19352

POKÓJ lub pokój z kuchnią, od gospodarza w śródmieściu poszukuje: dam pożyczkę lub czynsz z góry za kilka lat. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Złoto”. — 19347.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje 2 pokoje i kuchnię lub 1-go pokoju z kuchnią za rocznym czynszem z góry ewentualnie nie według umowy. Listy pod „Profesor” do Adm. Wiek. — 19341.

DO WYNAJĘCIA od 1-go kwietnia 1928, 2 pokój i kuchnia. Droga Lubelska. Czynsz roczny. Listy pod „Czerwony most” do Adm. Wiek. — 19328.

POKÓJ do wynajęcia dla dwóch panów. Ossolińskich Nr. 11. II. p. Wiszniońska 19323

PANIE znajdują mieszkanie przy jednej osobie. Ulica Batorego 36, Eisenberg. — 19993.

DWULETNI czynsz z góry DAM za pokój z kuchnią wprost od gospodarza dla starszego, bezdzietnego małżeństwa. — Okolice listopada, Sadownicka i bocznic. Urbański, Bank Hipoteczny, plac Halicki Nr. 15. — 19081.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia przy ul. Kościuszki 3, II. p. (ganok) Silberstein. — Wiadomość między 3—4. — 19318.

INŻYNIER poszukuje mieszkania 3—4 pokoi z komfortem, blisko śródmieścia, za gotówkę. Listy do Adm. Wiek Nowego pod W. K. — 19315.

POKÓJ zaraz do wynajęcia. Potockiego 65, II. p. drzwi 11. — 19313.

1 LUB 2 pokoje z kuchnią poszukuje: dzielnica obok: warunki według umowy; pośrednictwo wynagrodzone. Listy do Adm. Wiek pod „Undo”. — 19311.

LOKAL sklepowy obszerny, jasny, na biuro lub magazyn od właścicieli do wynajęcia. Mochnackiego 13. — 19300.

POKOJU dużego, słonecznego, skromnie umeblowanego, z niekremującym wejściem, w okolicy ul. Tarnowskiego poszukuje się od 1. maja. Listy pod „Agronom” do Administr. Wiek. — 19294.

POKÓJ odnajmę — dla dwóch solidnych panów, duży frontowy umeblowany z elektryką, wejście z klatki schodowej. Ulica Lindego 1. 3. I. piętro — drzwi 5. — 19274.

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje zaraz jeden pokój z kuchnią lub jeden pokój z osobnym wejściem. Listy skierować pod „Spokojne małżeństwo” do Adm. Wiek. — 19369.

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią w okolicy parku Łyczakowskiego. Listy pod „Nafta” do Adm. Wiek. — 19358.

SPOKOJNA osoba szuka stancję za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek pod „Samotna”. — 19366.

POKÓJ umeblowany, dla osób zamożniejszych zaraz. Glińska 2, II. p. zaraz przy schodach. — 19398.

POSZUKUJE 2-4 pokoi z kuchnią, z komfortem — lub zamienię na także 1 pokój z przedpokojem i kuchnią z komfortem. Uli Grottczka 5, II. piętro na prawo. — 19280.

SOLIDNE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie kuchonką w śródmieściu, za półrocznym czynszem. — Zgłoszenia: Glińska 6, II. p. Padocka. 19278.

DWA pokoje umeblowane, słoneczne, z komfortem, — z użyciem kuchni — dla bezdzietnego małżeństwa — do wynajęcia od 1-go maja za 3 miesięcznym czynszem z góry. Janowska 32 Wilman. — 19277.

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Ulica Ossolińskich 8, I. piętro, drzwi 5. — 19364.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NIEZŁY
BRODAWY
SKÓRY
STWARDNIENIA
ODCISKI
ZADĄĆ WIEŻDZIE

Krem ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę. Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi. Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów. Ekslikans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.

Laboratorj. St. Górski, Warszawa.
Żądać wszędzie. 19

RABKA — WILLA „STEFANJA”

ZAKŁAD DLA DZIECI NERWOWYCH, NIEDOROZWINIĘTYCH, Z ZABURZENIAMI MOWY.

(Jąkanie, bełkotanie, niemota), prowadzony pod fachowym kierownictwem lekarskim p. Dr. med. Aleksandry Stępowskiej — specjalistki chorób nerwowych. — Otwarty od 1-go maja do 1-go października b. r. Przyjmuje dzieci od lat 5—18-tu. Słój, kąpiele słoneczne, gimnastyka. Zgłoszenia do 1-go maja b. r. przyjmuje: 1538

Dr. med. Aleksandra Stępowska — Kraków, ul. Studencka 1. 6.

AUTOEKSPRES

stała, wygodna komunikacja autobusowa
Lwów-Stryj-Drohobycz-Truskawiec-Borysław.

Wyjazd ze Lwowa (Legionów, obok Teatru)
o godz. 7:25 rano, przyjazd powrotny do Lwowa
21:30 wieczór. 1534

Otwarcie nastąpi w środę 11. kwietnia 1928.

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskiego 1. 2. 1441

Najnowsze Kapelusze słomkowe

zagr. nadeszły, oraz własnego wyrobu poleca
Salon Mód R. WEISS, Batorego 34. 1199

Nakrycia

Zł. 4 nóż, łyżka, widelec z chińsk. srebra u **Mandla** 1211
KOPERNIKA 14
naprz. Kina Kopernik.

Czytajcie

„Wiek

Nowy”

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjdź do osoby lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”. Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szereg zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek Nowego” szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** 1100

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

SZLAGIER GUTERMANA

24 SZTUK 24 ZŁOTYCH nakrycia stołowego
GUTERMAN, Sykstuska 1. 14.